

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Sąd ustanowił sekwestr nad elektrownią warszawską stwierdzając uchybienia buchalteryjne i działanie na szkodę konsumentów

Warszawa, 20. 12. PAT. Dziś sąd okręgowy, wydział handlowy w Warszawie w składzie: przewodniczący wiceprezes G. Lauter, sędziowie J. Gebethner i S. Gielg po rozpoznaniu w dniu 18 bm. sprawy z powództwa gminy m. st. Warszawy przeciwko spółce akcyjnej pod firmą „Francuska Spółka Akcyjna, Towarzystwo Elektryczności w Warszawie“ o rozwiązaniu umowy koncesyjnej w przedmiocie zabezpieczenia pozwu, postanowił przeciw gminie m. Warszawy przeciwko wyżej wymienionej spółce zabezpieczyć przez

USTANOWIENIE SEKWESTRU CAŁEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ ŁĄCZNIE Z CAŁYM MAJĄTKIEM NIERUCHOMYM I RUCHOMYM PRZEDSIĘBIORSTWA BEZ ŻADNEGO WYLĄCZENIA, mianując jednocześnie zarządcą w osobie inż. Altonsa Kuehna.

W uzasadnieniu załączonym do powyższego postanowienia powiedziane jest, iż opierając się na oględzinach ksiąg pozwanego t-wa i opinii biegłych, sąd ustalił, iż zachodzi uzasadnione prawdo podobieństwo, że rachunkowość i bilanse pozwanego t-wa były prowadzone wadliwie, wykazując cały szereg istotnych uchybień. M. in. stwierdzono: 1) bezzasadne zamieszczanie w bilansach elektrowni Warszawy długu z tytułu obligacji, emitowanych we Francji i również bezzasadne powiększenie w r. 1925 wartości tej pozycji bilansowej o zł. 8,246.516,60 drogą zmniejszenia o tę sumę funduszu amortyzacyjnego. 2) Ustalenie w sposób nieprawidłowy kapitału przeznaczanego na działalność w Polsce, 3) Przerachowanie wartości majątkowych w bilansie otwarcia złotych na 1 stycznia 1925 r. bez uwzględnienia zużycia i wprowadzenie w ten sposób do bilansu majątku wysokości znacznie wyższej i nieodpowiadającej faktycznemu stanowi rzeczy. 4) Stworzenie odpisów na zużycie i funduszy rezerwowych w sposób zupełnie dowolny, drogą nadmiernych odpisów z rachunku strat i zysków oraz przedstawianie niewłaściwych wyników pracy przedsiębiorstwa na skutek wadliwego ustalenia pozycji bilansowych i przez uwzględnienie nieistniejących pozycji kosztów, względnie wliczania do kosztów pozycji, które pod żadnym pozorem nie mogą obciążać elektrowni w Warszawie.

Następnie w uzasadnieniu obszernie jest udo wodniona sprawa, dlaczego dostrzeżone uchybienia buchalteryjne przynajmniej w części odnoszą się do tych pozycji bilansowych, które miały wpływ na kształtowanie się ceny prądu. Nie ulega

żać najmniejszej wątpliwości, że dostarczanie prądu po cenie umownej, względnie po cenie ustalonej z przepisami ustawowymi, stanowi istotny warunek udzielonej koncesji, gdyż magistrat, jako kontrahent i organ samorządowy jest bezpośrednio zainteresowany, aby reprezentowana przezeń ludność m. st. Warszawy nie przepłacała za stanowiący przedmiot powszechnego użytku prąd elektryczny.

Uprawiane systematycznie i ze złą wiarą manipulacje buchalteryjne, zmierzające do sztucznego podwyższenia ceny prądu, uchybiają istotnym warunkom umowy. Ponadto gmina m. Warszawy wy stąpiła w pozwie z zarzutem uszczuplenia majątku, podlegającego wydaniu gin. m. Warszawy, jako koncesjonodawcy w momencie rozwiązania umowy, którąto okoliczność została uprawdopodobniona protokołem oględzin i opinia biegłych.

Również biegli profesorowie (inżynierowie elektrycy) z naciskiem m. in. podkreślają, że wbrew umowie koncesyjnej t-wo elektryczności zakładało liczniki przed transformatorami, tj. po stronie wysokiego napięcia i obciążało stratami, zachodzącymi w transformatorach elektrowni abonenta, nie

Dziś w numerze:

Dr. L. Berger: O pozytywne ujęcie problemu bezrobocia

Bernard Singer: Osobliwa wojna

G. R.: Pod znakiem swastyki (Proces 126 hitlerowców w Kownie)

Sześć groszy na głowę obywatela-Żyda (Mowa posła Dra E. Sommerstina na komisji)

(r) Kronika ekonomiczna Palestyny

Córne: Z mody

Jak się mieszkalo i jadało w dawnym Krakowie (fejleton)

PRZEGLĄD AKADEMICKI

taczac na to, że ten ostatni z energii tej nie korzystał, przysli jednomyślnie do wniosku, że te, jakoteż inne uchybienia, związane z określeniem maksymalnej mocy odbiorników były wynikiem obecnie stosowanego przez elektrownię systemu, nie zaś przypadkowymi niedopatrzzeniami.

Całokształt powyższych uprawdopodobnionych zarzutów pomijając imię zarzuty, przytoczone w pozwie, mogą świadczyć o zasadności pozwu i zasadności żądania rozwiązania umowy z winy koncesjonariusza w myśl ogólnej zasady prawa „fraus omnia corrumpit“.

W tym stanie sprawy sąd okręgowy uznaje powództwo gminy m. st. Warszawy za uwiarygodnione.

Krwawe rozruchy w mieście amerykańskim na tle nieudanego zlynczowania murzyna

Selbyville (U. S. A.) 20. 12. (PAT). Tłum usiłował wtargnąć do sali sądowej, gdzie odbywała się rozprawa przeciwko murzynowi, oskarżonemu o zaciepanie 14-letniej białej dziewczyny. Usiłowaniu tym przeszkodziła gwardja narodowa, która zmuszona była użyć broni. Kilka osób odniosło rany. Murzyna tego usiłował tłum już poprzednio zlynczować, lecz policja przeszkodziła temu, używając bomb łzawiących. Wzburzony tłum usiłował wysadzić w powietrze gmach sądu. Rozprawę musiano przerwać, a oskarżonego wywieziono potajemnie samochodem.

Podczas zajęć, jakich widownią był miejscowy sąd, wojsko było zmuszone do użycia broni. Trzy osoby zostały zabite, kilkanaście jest rannych. — Władzom udało się zapobiec zlynczowaniu oskarżonego.

Rozszalały tłum spalił budynek sądowy

Nowy Jork, 20. 12. (PAT). Zajęcia, które udało

się wczoraj opaanować władzom stanowym w Selbyville (Tennessee), dzisiaj ponowiły się ze wzmożoną siłą. Policja i zmobilizowana przez gubernatora milicja nie mogły powstrzymać tłumu, oblegającego dom, w którym mieści się sąd. Rozszalały motloch wdarł się do lokalu sądu, który zdemolowano, a następnie polawszy naftą, podpalamo. — Tłum zajął groźną postawę nawet wobec straży ogniowej, przeszkadzając jej w akcji ratunkowej. Cały gmach sądu spłonął. Gubernator zawezwał do miasta oddział gwardji narodowej, liczący 500 żołnierzy. Dotychczas sytuacja nie została opanowana. Rozstawione po mieście patrole nie mogą rozprószyć tłumu, który szaleje na ulicach. Jest obawa, że dojdzie do pogromu negrów. Ze wszystkich stron dochodzą wrzaski i krzyki oraz stychać strzały, na szczęście przeważnie oddawane w powietrze.

B. premier Maniu w konflikcie ze swem stronnictwem

Bukareszt, 20. 12. PAT. Długoletni przywódca partji narodowo-chłopskiej i b. premier Maniu ustąpił z komitetu wykonawczego partji. Maniu popadł w konflikt z komitetem wykonawczym partji narodowo-chłopskiej w związku ze słynnym memorjałem, o-

mawiającym powrót króla Karola do Rumunii w r. 1930. Maniu w memorjale tym do pewnego stopnia wciągnął osobę króla do dyskusyj politycznych. Jak wiadomo, memorjał ten został skonfiskowany.

Liczni członkowie partji narodowo-chłopskiej, jak i koła kierownicze partji, wyrzucają Maniu, iż naraził partję na niebezpieczeństwo przez swoje stanowisko wobec korony.

ŻAKIETY 4.50
damskie w pasy

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

O pozytywne ujęcie problemu bezrobocia

Kraków, 21 grudnia.

Załamanie się konjunktury gospodarczej przyniosło z sobą jako konsekwencję szereg katastrof ekonomicznych. Do katastrof tych zalicza się przede wszystkim niepoohamowaną aż po dziś dzień tendencję deflacji, to jest stałego zmniejszania się wartości wszelkich dóbr stały spadek rentowności i tem samym zahamowanie inicjatywy gospodarczej. Największą jednak klęską, którą za sobą zjawisko dekonjunktury przyniosło, jest stale postępująca się katastrofa bezrobocia. Bezrobocie jako zjawisko gospodarcze nie znajduje żadnego równoczesnego ekwiwalentu w innych równoległych przejawach ekonomicznych, co należy rozumieć w ten sposób, że podczas gdy np. deprecjacja wartości towarów znajduje odpowiednik w równoczesnym pomniejszeniu kosztów produkcyjnych i w potaniu elementów amortyzacji, podczas gdy spadek rentowności wyrównuje właśnie automat. ogólny proces deflacyjny, to nasile bezrobocie jest pozycją, która w całości zjawisk ekonomicznych niema żadnego pokrycia. Pod kątem widzenia ekonomicznego jest bezrobocie niepowetowanym marnotrawieniem istniejących sił produkcyjnych. Toteż kapitalistyczny system ekonomii nie dopuszcza w swych rozumowaniach do istnienia zjawiska bezrobocia jako zjawiska stałego. Natomiast przyjmuje, że konjunkturalnie może pojawiać się bezrobocie, które jednak na skutek działania czynników wolno-konkurencyjnych (konkurencji poziomu płac o pole pracy) zostaje z biegiem czasu usunięte czyli samo się likwiduje. Obniżka płac, która równa się w tem rozumowaniu, na skutek działania elementów wolno-konkurencyjnych, automatycznie postępującej obniżce kosztów produkcji, jest znów punktem wyjścia do mającego nastąpić ożywienia gospodarczego a temsamem wzrostu zapotrzebowania na ręce robocze. Naturalnie, że rozumowanie powyżej przedstawione, a odpowiadające teorii kapitalistycznego gospodarowania, napotyka na szereg znanych zastrzeżeń, a nawet i przeszkód. Jeżeli przeszkodami dla tego rozumowania są instytucje ubezpieczeń społecznych i normy co do stosowania stawek płac, to znowu zastrzeżeniami wysuwaniem przeciwko możliwości kompletnej realizacji założeń wolno-konkurencyjnych na rynku pracy, są zastrzeżenia tego rodzaju, jak: że pracy względnie jej dysponenta tj. pracownika nie da się traktować jako towar, gdyż praca przecież jest nietylko drogą prowadzącą do rentowności produkcji ale i równocześnie celem tej produkcji. Robotnik, który bardzo mało zarabia, konsumuje też bardzo mało.

Neutralizowanie skrajności wolno-konkurencyjnych na rynku pracy absorbowało od dawna, a absorbuje szczególnie dziś umysł tych wszystkich, którym na sercu leży częściowe przynajmniej rozwiązanie najgłośniejszego z dzisiejszych zagadnień gospodarczych, tj. zagadnienie klęski bezrobocia. Znane są liczne próby szukania dróg wyjścia z wielkiej katastrofy bezrobocia, która dotknęła świat cały. W ostatnich dniach podjęta została nowa akcja walki z bezrobociem na terenie Włoch. Akcja ta, która ma chwilowo charakter eksperymentalny, opiera się na wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy, jednakże na zgoła innych zasadach niż projekt 40-godzinnego tygodnia pracy, wyłoniony z Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Dwa wielkie związki faszystowskie a mianowicie Związek pracowników i Związek przedsiębiorców, postanowiły z dniem 11 października br. rozpocząć realizację konwencji, która ustanawia że w przeciągu czasu 6-ciu miesięcy żadna z fab-

ryk konwencyjnych nie będzie zatrudniała żadnego robotnika ponad 40 godzin tygodniowo. Przyczem płace za godzinę nie zostają obniżone, natomiast obniża się proporcjonalnie do redukcji pracy wynagrodzenie za dzień względnie tydzień pracy. Naturalnie, że jasne są wszystkie te niedomagania, jakie wspomnianego rodzaju konwencja ma ze sobą dla przemysłu włoskiego i jego zdolności konkurencyjnej przynieść. Niemniej jednak nie należy zapominać, że zastrzeżenia, które jeszcze jakiś czas temu mogły mieć znaczenie w uwzględnieniu funkcjonowania międzynarodowego rynku towarowego, dziś po części zostają osłabione faktem, że prawieże każda gospodarka narodowa jest autarkistyczna.

Z innych prób rozwiązania problemu bezrobocia, prób bardziej o charakterze społecznym niż o charakterze gospodarczym, moźnaby wymienić dziś bardzo popularne obozy pracy. Obozy pracy są dziś na szeroka skalę rozwinięte. W Bułgarii, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych A. P., Niemczech, w Polsce, Anglii, Szwecji, po części Czechosłowacji itd. Obozy pracy nie przynoszą z sobą na razie żadnych znaczniejszych wyników produkcyjnych, a w żadnym wypadku nie rozwikłują zagadnienia jak usunąć stale obciążającą rynek pracy armję bezrobotną. — Racja istnienia obozu pracy jest wytłumaczalna, o ile zgodzimy się z tezą, że obecne bezrobocie jest konjunkturalne tj. przejściowe, natomiast jeśli współczesne bezrobocie ma charakter strukturalny, tj. stały i wynikający z systemu obecnego gospodarowania społecznego, to rola obozów pracy w kierunku rozwiązania kwestji bezrobocia musi okazać się bez znaczenia.

Jeśli próby uregulowania czasu pracy, — tworzenia sztucznych ośrodków pracy, zasłi ków dla bezrobocia, okażą się z licznych powyżej pobieżnie przeanalizowanych przyczyn nierozwiązujące problemu bezrobocia,

to nasunie się jako konieczny wniosek, że bezrobocie da się usunąć wyłącznie tylko drogą znalezienia niezbędnych, lecz koniecznych rodzajów produkcji tj. takich, dla których istnieje zapotrzebowanie, a które bądź nie są racjonalnie dotychczas eksploatowane czy zorganizowane, bądź wymagałoby nowego wprost zainicjowania, celem ich powołania do życia. Takim rodzajem produkcji w Polsce, przy znajdującym się na naszym rynku pracy nadmiarze rąk ludzkich, wydaje się być zdaniem niektórych badaczy gospodarczych np. chałupnictwo. Chałupnictwo nie musi być koniecznie uważane za wsteczny stan produkcji przemysłowej, gdyż cały szereg wyrobów przemysłu jest integralnie związany dotychczas z systemem produkcji chałupniczej (np. przemysł solingenowski, przemysł kos i sierpów itd.). Toteż w projektach niektórych działaczy gospodarczych w Polsce dominuje dziś plan przejścia w niektórych dziedzinach ze systemu wysoko-technicznego na system chałupniczy, przy uwzględnieniu jednakże potrzebnej w tym celu odpowiednio zredagowanej ustawy chałupniczej, któraby przyznawała pewne prawa ubezpieczeniowo - społeczne pracownikom chałupniczym. Uruchomiona w ostatnim czasie na terenie Małopolski zachodniej, placówka przemysłu chałupniczego wykazała faktycznie dodatnie rezultaty, zatrudniając setki robotników w różnych okręgach i dając produkcję (szewską i żelazniczą) o wartości kilkuset tysięcy złotych.

Żydowskie chałupnictwo szewskie, a głów nie konfekcyjne ma bezwzględnie wielkie możliwości dla rozwoju, a zbyt jego wyrobów, co jest zresztą rzeczą wiadomą, sięga daleko poza granice Polski, docierając do Anglii, Ameryki itd. (szczególnie w manufakturze) Szłoby o to, aby odpowiednia ustawa chałupnicza zabezpieczyła pracownikom tych ważnych gałęzi produkcyjnych minimalne prawa socjalne, a odpowiednia organizacja poprawiła stosunki pracy i podniosła poziom płacy. Wydaje się bowiem, że szeregi chałupnicze mogłyby przy należytem odpowiedzialnem ujęciu tej sprawy w ręce pomieścić w sobie pewną jeszcze ilość rąk chętnych do pracy i usunąć po części tą drogą katastrofalne skutki klęski bezrobocia.

Dr. L. BERGER.

KRONIKA EKONOMICZNA PALESTYNY

Dwa towarzystwa dla eksploatacji — wody

Agencja Żydowska stworzyła ostatnio dwa towarzystwa dla eksploatacji wody na obszarach kolonij rolniczych Emek Izrael. Kapitał zakładowy jednego towarzystwa p. n. „Emek” wynosi 10,000 f. szt., a towarzystwo zajmie się głównie nawodnieniem zachodniej części Emeku. Drugie towarzystwo „Gilboa” posiada 5,000 f. szt. kapitału zakładowego a ma na celu nawodnienie obszaru w okolicy Nuris. Towarzystwa będą udzielały kolonjom żydowskim pożyczek dla przeprowadzenia urządzeń, które umożliwią intensyfikację gospodarstwa rolnego. Obydwa towarzystwa przystąpiły już do pracy.

Anglia zainteresowana rynkiem palestyńskim

W obliczu statystyki handlu palestyńskiego, wzywa półoficjalny organ ministerstwa kolonij „Near East and India Magazine” przemysł angielski do zwiększenia obrotów z Palestyną. Palestyna jest, zdaniem tego pisma, doskonałym rynkiem zbytu dla produkcji angielskiej. Anglia zaś jest jednym z najważniejszych rynków dla pomarańcz palestyńskich. Wedle „Near East”, przeważnie negatywnie ustosunkowanego wobec Żydów, fala emigracji żydowskiej i kapitałów żydowskich do Palestyny potrwa jeszcze wiele lat.

Rutenberg rozszerza działalność

Twórca elektryfikacji Palestyny, inż. Pinchas Rutenberg bawi obecnie w Lond-

nie. Pobyt jego w Anglii związany jest z zamiarem powiększenia kapitału towarzystwa elektryfikacyjnego w Palestynie i zwiększenia zasięgu elektryfikacji. Prasa palestyńska zwraca uwagę, że większość akcji przedsięwzięcia Rutenberga znajduje się w rękach żydowskich. Obecnie zachodzi potrzeba, by przy powiększaniu kapitału towarzystwa elektryfikacyjnego zapewnić nadal większość akcjonariuszom żydowskim, a przede wszystkim narodowym instytucjom żydowskim.

Czy Niemcy będą sprowadzać pomarańcze palestyńskie?

Narazie nie zaszła żadna zmiana w rokovaniach pomiędzy eksporterami pomarańcz palestyńskich a Niemcami. Sytuacja jest nadal poważna. Mimo starań, rząd niemiecki odmówił importerom niemieckim przydziału dewiz. Jedyną ulgą, jaką przyznał rząd niemiecki importerom pomarańczy palestyńskich, polega na tem, że pozwala im, nabyć od niemieckich eksporterów do Egiptu, Indyj i Dalekiego Wschodu 50 procent dewiz i przy pomocy tych dewiz zapłacić należne sumy eksporterom palestyńskim. Takie procedury uzyskania dewiz jest tak skomplikowany i uciążliwy i połączony z takim ryzykiem, że palestyńscy producenci nie łączą z nim żadnych nadziei. Pozatem takie załatwienie sprawy musiałoby wpłynąć na zwiększenie cen pomarańczy palestyńskich, co zmniejszyłoby rynek zbytu.

Przegląd prasy**Tyle rzeczy niejasnych!**

Endecki „Kurjer Lwowski” pisze:

Minister Laval dwukrotnie w ostatnich 10 dniach, w Izbie i w Senacie, mówił o polityce zagranicznej Francji. U nas usiłuje się wytworzyć koło polityki zagranicznej mgłą tajemniczości i konspiracji. Znowu mówić się będzie w Europie, że „nikt nie zna polskiej polityki” i w ślad za tem straci się do niej zaufanie. W ostatnich czasach pogorszyły się lub rozluźniły nasze stosunki z wszystkimi dawnymi przyjaciółmi (z Francją, Rumunją, Czechosłowacją, państwami bałtyckimi) a polepszyły się z Niemcami i Węgrami. Rosja sowiecka zbliża się do Francji i zbliżenie to dokonuje się poza nami, bez nas, niemal przeciw nam. Co to wszystko znaczy? Polityka zagraniczna w państwach demokratycznych zależy od opinii publicznej. Byłoby fatalnem, gdybyśmy przez lekkomyślną grę stracili oparcie w tej opinii. Ambasady nasze dobrze wiedzą, ale ich kosztowało pracy, zrzeczności i — last but not least — pieniędzy, by wytworzyć zagranicą zrozumienie dla naszych interesów międzynarodowych. I oto teraz pisze się tam o naszej polityce rzeczy niestworzone, podsuwa nam się plany fantastyczne, czyni się z nas sojusznika Niemiec — a nasz minister spraw zagr. milczy? Francja zabiera się właśnie do zlikwidowania nieporozumień z Włochami. Równocześnie Hitler bombarduje ją swymi oświadczeniami przyjaźni. Jaką będzie rola Polski w tym możliwym nowym francuskim systemie? Tyle nastawa się tu pytań i wątpliwości! Tyle rzeczy jest dla nas niejasnych!

109 — za jednego Kirowa

Ostatniej fali teroru w Sowietach poświęca szereg uwag publicyista „Robotnika”:

Niewiadomo, czy rozstrzelani byli winni zarzuceni im zbrodni i czy te zbrodnie stały w jakimkolwiek związku ze zbrodnią Nikołajewa, zabójcą Kirowa. Przeciwnie, wszystko przemawia raczej za tem, że żadnego związku nie było. O rozstrzelanych komunikaty sowieckie piszą, jako o białogwardziściech, Nikołajew zaś był bolszewikiem.

Ale podczas, gdy z takim pośpiechem rozstrzelano już stu zgórę ludzi, Nikołajew wciąż czeka na rozprawę sądową. Dołąd jeszcze — a jutro już mija trzy tygodnie od zabójstwa — nie odbył się sąd nad Nikołajewem. Dołąd niewiadomo, z jakich pobudek popelnili on morderstwo, niewiadomo, czy był to akt polityczny, czy zemsta osobista. Zamiast oświecić przedewszystkiem tę właśnie najważniejszą sprawę, morduje się dziesiątkami ludzi w różnych częściach kraju. I jeżeli Nikołajew pójdzie pod sąd doraźny o nowej „procedurze”, to nigdy nie ujawni się tajemnica jego zbrodni.

Bezsporny winowajca dołąd żyje. Ale „tym czasem” rozstrzelano już 109 ludzi. Za jednego Kirowa przypłaciło życiem 109 osób.

Poważny dziennik paryski „Journal des Debats” pisał przed paru dniami na tensam temat:

„Nie trzeba nżyć słowa represja” wobec niedawnych straceń w ZSRR. Widocznie chciano tam poprostu zniszczyć jakichś ludzi i skorzystać do tego ze stosownego wypadku. Tak samo postąpiono 30 czerwca w Niemczech. Zabity został nie tylko Roehm, ale i setki innych ludzi, niemiłych dla tego lub owego z wodzów rasistowskich. Bolszewicy i rasowcy posługują się temi samemi metodami”.

Lasy państwowe

W swoich „kronikach sejmowych” opowiada m. in. poseł Mackiewicz na łamach „Słowa”:

„Teraz o plotkach kulturalowych. Jedna z nich głosi, że pewien członek polskiego parlamentu, będący właścicielem dużych lasów, położonych na Kresach, miał się odezwać na jednej konferencji gospodarczej: „Gdybym tak gospodarował w swoich lasach, jak się gospodaruje w lasach państwowych, to ręczę, że byłbym dzisiaj bankrutem i podpadałbym pod artykuły likwidacyjne, przewidziane w dekrecie oddłużeniowym dla kategorii C”. Lasy i dobra koronne zajmują w Polsce olbrzymi obszar przeszło trzech milionów hektarów, w tem same lasy państwowe przeszło 2 i pół miliona hektarów. Cały ten gigantyczny majątek, uczestniczący nieregularnie w niektórych tylko ciężarach państwowych i komunalnych, jest w rzeczywistości

WYCIECZKA DO WIEDNIA

Od 6—13 stycznia 1935 r.

Cena Zł. 112.—

Suma ta obejmuje przejazdy kolejowe III. kl. z Katowic do Wiednia i z powrotem, paszport zagraniczny i wizy.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- 1) Dowód osobisty ze stwierdzonym obywatelstwem lub stary paszport zagraniczny,
- 2) Dowód zamieszkania,
- 3) Dwie fotografie,
- 4) Mężczyźni do lat 50 książeczkę wojskową (oficerowie zezwolenie DOK).

Zapisy przyjmuje: Administracja Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7, oraz Wagons-Lits Cook, Kraków, Sławkowska 12.

BERNARD SINGER**Osobliwa wojna**

Warszawa, 20 grudnia.

W tych dniach pojawił się na łamach „I. K. C.” interesujący wywiad p. Wrzosa z przewodniczącym sejmowej komisji dla spraw zagranicznych księciem Januszem Radziwiłłem. Oświadczenie prezesa francusko-polskiej grupy parlamentarnej nie powinno może wywoływać specjalnych komentarzy. — Był to typowy interview urzędnika, który aprobeuje i usiłuje wyjaśnić stanowisko swego szefa. Nie było przypadkiem, że do wywiadu dołączyła redakcja nie tylko portret p. Janusza Radziwiłła, ale też portret p. ministra Becka.

Dziennikarz próbował ozdobić wywiad charakterystyką samego księcia Radziwiłła, na nic się to jednak nie zdało. Tekst wywiadu przypominał mowy senatora Loewenherza w komisji zagranicznej senatu, gdzie mówca oświadcza, że najzupełniej zgadza się ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych.

Jest więc rzeczą niezmiernie ciekawą, że w Polsce o polityce zagranicznej mówi ks. Radziwiłł, broniąc stanowiska ministra. Wyśła noty dyplomatyczne prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, wyjaśniając kombatantom francuskim wszelkie polsko - francuskie nieporozumienia. Milczy natomiast sam kierownik polityki, jak gdyby uczynił ślub, że nie zabierze głosu dopóki nie będą gotowe apartamenty w pałacu Brühlowskim.

Nie to jednak jest rzeczą najważniejszą. W wywiadzie ks. Radziwiłła charakterystyczny jest sam fakt, że książę ani jednym słowem nie zaznaczył, iż pomiędzy nim a p. ministrem Beckiem istnieją pewne nuance, jeśli chodzi o stanowisko wobec taktyki polskiej.

Dopiero niedawno odbył się szereg poufnych narad najwybitniejszych polityków konserwatywnych. Mówiono o polityce zagranicznej. Senator Wielowieyski poprostu płakał rzeźnemi łzami, że Polska odwraca się od Francji. Inni senatorowie aprobeowali wprowadzić stanowisko p. ministra Becka, wypowiedzieli się jednak przeciwko jego taktyce. Gdy przyszło jednak do publicznej enuncjacji, jaką zawsze jest wywiad, książę Radziwiłł milczał.

Nie było w tem ostatecznie nic dziwnego: Zdaniem polityków konserwatywnych, nie należy problemów polityki zagranicznej wywlekać przed forum publiczne. Zachodzi natomiast inna kwestja, która szczególnie zainteresować musi opinię publiczną.

Dobrych kilka miesięcy temu na konferencjach konserwatystów uchwalono przejść do tzw. „rzeczowej opozycji” wobec rządu. Ziemiaństwo czują się dotknięci „kursem na lewo”

i ustawą oddłużeniową. W ustawie tej widzą zapowiedź likwidacji stanu ziemiańskiego (ponieważ oddłużenie nie dotyczy ziemian). Sprawa żyrdowska też wywołała dużo kwasów i zlej krwi. Zastanawiano się już nawet nad ewentualnem złożeniem mandatów, krewki zaś i łatwo zapalczywy poseł Mackiewicz miał zaproponować natychmiastowe przejście wileńskiego odłamu konserwatystów do ofensywy.

Wojna zaczęła się serją artykułów konserwatywnego „Czasu”. Polityka podatkowa, biurokracja, stosunek do obywatela, wywołały rozgoryczenie wśród publicystów sędziwego organu krakowskiego. Zdarzały się nawet konfiskaty zbyt złośliwych artykułów.

Staruszek „Czas” zaprzysiągł wojnę rozpocząć przy pomocy świeżych sił. Wciągnięto do walki szereg młodych dziennikarzy z konserwatystą Zbyszewskim na czele, by zaś burza przybrała realne kształty, postanowiono widocznie „zbliżyć się do nieprzyjaciela” i redakcję przeniesiono do Warszawy.

Wydawałoby się, że odtąd będzie się przeciwnika bombardowało, że będzie się prowaodziło wojnę na wszystkich frontach, przede wszystkim zaś tam, gdzie można swobodnie mówić i gdzie każde słowo wydrukowane będzie bez normalnych przeszkód czynionych prasie.

Wszyscy spodziewali się, że w sejmowej komisji budżetowej posłowie konserwatywni wezmą się ostro do roboty, zwłaszcza, że „Czas” zapowiadał, że posłowie konserwatywni złożą referaty budżetowe.

Stało się jednak to, co dzieje się w znanej parodji operowej „Wampuka”, gdzie chór śpiewa uparcie „Pójdziemy, pomaszujemy”, stojąc przez cały czas na temsamem miejscu.

Przedstawiciele ziemian w Sejmie i Senacie siadają w bufecie sejmowym przy jednym stole, odbywają konferencje przy szklance herbaty, wzdychają w kularach i żalą się przed swymi towarzyszami w opozycji z PPS. i z klubów chłopskich (po ulaskawieniu więźniów brzeskich wzajemne gniewy już ustąpiły), czytają artykuły wstępne swego organu partyjnego „Czasu”, rozkoszują się ostremi wyrażeniami publicystów tego dziennika, a potem wchodzi do sali komisji budżetowej, by milczeć wraz z innymi i głosować za każdą pozycję budżetu, zupełnie tak samo jak to posłusznie czynią wszyscy inni członkowie BB.

Bardzo znamienna opozycja, bardzo osobliwa wojna.

towym w tym sensie, że nie przynosi skarbowi państwa nawet tego, co przynoszą lasy prywatne w postaci podatku gruntowego,

państwowemi gospodarowało nie państwo lecz właściciel prywatny, to taki właściciel prywatny byłby dziś ogłoszony za bankruta

Pod znakiem swastyki

Proces 126 hitlerowców w Kownie

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“

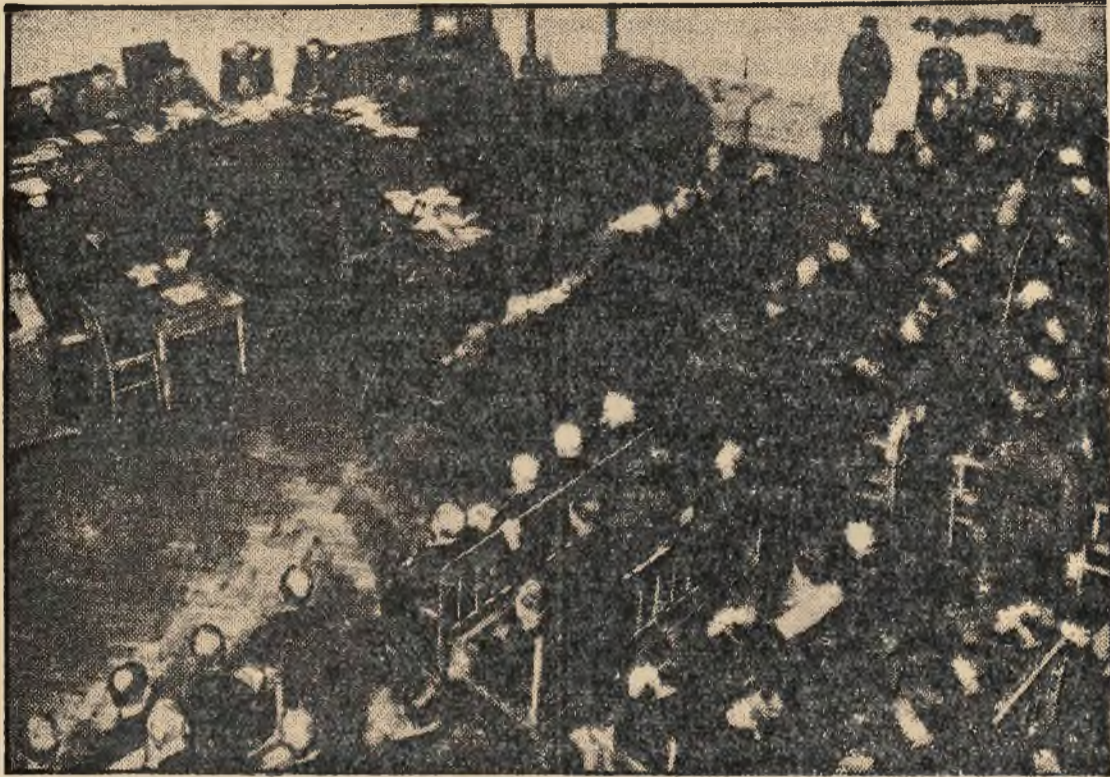
Kowno, w grudniu, (Centropress).

Akt oskarżenia w procesie kłajpedzkich hakenkreuzlerowców, toczącym się obecnie w Kownie, obejmuje 530 stron pisma maszyny nowego. Akt oskarżenia podaje szczegółowy obraz antypaństwowej działalności Niemców w Kłajpedzie, którzy działali według wskazówek z Berlina.

Niemiecka propaganda, głosząca, że Kłaj-

dowała tajną organizację niemiecką, która planowała zbrojne powstanie.

Ośrodkiem agitacji, jak stwierdziło śledztwo, był konsulát jednego z państw w Kłajpedzie. Od Niemców kłajpedzkich wymagano, aby nie optowali na rzecz Niemiec, chociaż przysługiwały im do tego wszelkie prawa, aby w ten sposób powiększono liczbę niemieckiej ludności w okręgu Kłajpedy. Wszyst-



Widok na salę sądową.

peda znowu musi należeć do Niemiec, — wszczęta została już na samym początku, kiedy terytorjum Kłajpedy przyłączone zostało do Litwy. W Niemczech założone zostało specjalne towarzystwo tzw. „Memellandbund“, którego zadaniem było rozszerzać tę myśl zarówno wśród Niemców w Rzeszy, jak i wśród Niemców w Kłajpedzie. Już w r. 1924 policja w Kłajpedzie wykryła i zlikwi-

kim optantom wydawano zaświadczenia, że jeżeli pozostaną litewskimi obywatelami, — przyznane im zostanie obywatelstwo niemieckie później, kiedykolwiek tego będą sobie życzyli. Wielką wagę przypisywano zwłaszcza temu, aby urzędnicy litewscy niemieckiej narodowości nadal obywatelami litewskimi i wytworzyli w ten sposób kadre pracowników posłusznych niemieckiemu

konsulowi.

W miarę jak wzrastał ruch hitlerowski w Niemczech, wzrastała i aktywność niemieckich socjalistów narodowych w Kłajpedzie. Szefem kłajpedzkich szturmowców zamianowany został niejaki Sabrowski z Tylży. Planowano wywołanie powstania zbrojnego. — Na pomoc mieli przyspieszyć szturmowcy z Niemiec. U Sabrowskiego podczas rewizji znaleziono m. i. i sygnałowe rakiety, które Sabrowski otrzymał z Niemiec. W roku 1933 działalność kłajpedzkich hitlerowców znacznie się wzmogła; rozszerzyły się też pogłoski, że „przyjdzie Führer i Kłajpeda zostanie przyłączona do Niemiec“. Rozpoczęły się czynne wystąpienia przeciw Litwinom. W maju 1933 r. w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego wysunięto już oficjalne listy kandydatów niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej z F. Sassem i von Roopem na czele. Dnia 1 czerwca F. Sass przedłożył do rejestracji statut „chrześcijańsko-socjalistycznego związku pracy“, który następnego dnia został zatwierdzony, statut ten bowiem nie przewidywał nic niebezpiecznego. Cele nowej organizacji miały mieć według statutu charakter czysto kulturalny, chociaż nowy związek przy przyjmowaniu członków stosował ściśle aryjski paragraf.

Druga grupa Niemców kłajpedzkich z Neumannem na czele założyła „Towarzystwo społeczno-ludowe“, które było również zakapturzoną organizacją hakenkreuzlerowską. Zadaniem tej organizacji było tak samo jak poprzedniej, oderwanie Kłajpedy od Litwy i przyłączenie do Niemiec. W akcie oskarżenia przytacza się również specjalną pieśń kłajpedzkich narodowych socjalistów, której każda strofka jest skierowana przeciw Litwinom. W akcie oskarżenia jest również mowa o antypaństwowej działalności niemieckich banków w Kłajpedzie, prasy niemieckiej, niemieckich organizacji młodzieży itd.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w Kłajpedzie było 8.244 członków organizacji narodowo-socjalistycznych. Z 1.437 kłajpedzkich urzędników było 761 członkami tych organizacji.

Wielu oskarżonych posiada swe nieruchomości i kapitał ulokowany w bankach niemieckich. Tak np. dr. Dresler ma w okręgu

Jak się mieszkało i jadło w dawnym Krakowie

15-te ZEBRANIE NAUK. TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA. — O DAWNYCH OBERZACH KRAKOWSKICH. — MĄDRY KRUK P. POLLERA. — BALZAC W KRAKOWIE. — TRAKTJERNIA „POD TRĄBKĄ“. — ŁYZECZKI NA ŁANCUSZKACH. — SKĄD POCHODZI NAZWA UL. RAJSKIEJ? — „PIROMADRZYK“. — SPRAWY NAZW ULIC. — O PRZYWRÓCENIE HALABARDNIKÓW.

Na odbytem w ub. poniedziałek w wypełnionej sali kinowej Muzeum Przemysłowego 15-tym Zebraniu Naukowym Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa, wygłoszony został niezwykle interesujący odczyt z dziejów obyczajowych Krakowa w połowie zeszłego wieku. Prelegentka p. Dr. Marja Estreicherówna, poświęciła szczególniejszą uwagę ówczesnym zajazdom, oberżom, cukierniom, traktjerniom oraz ruchowi obcych, opierając się przytem głównie na nieznanych materiałach pamiętnikarskich, oraz wiadomościach, które jako córka Karola Estreichera i wnuczka Ambrożego Grabowskiego, czerpała z bogatej tradycji rodzinnej. Na szkicowawczy tło historyczne Krakowa u schyłku okresu istnienia Wolnego Miasta, oraz w początkowym okresie po inkorporacji do Austrii, prelegentka omówiła najpierw ówczesne zajazdy i oberże, spełniające funkcje dzisiejszych hoteli. Oberże w owym czasie znacznie się podniosły i zmodernizowały, zaprowadzono udogodnienia, jak dzwonki na służbę, ale panowało w nich stale przepełnienie w czasach liczniejszych przejazdów, gdyż

liczba ich była niedostateczna.

Prym dźwignął oberża Pollera, który z prostego chłopca hotelowego dorobił się znacznej fortuny. Goście cenili go i lubili za jego zdrowy rozum i bystry dowcip. Gdy raz Offenthal, organizujący administrację skarbową w Krakowie po jego wcieleniu do Austrii, obiecywał Krakowianom, iż nastanie teraz raj na ziemi, Poller odparł z miejsca, iż rzeczywistość zanosi się na to, gdyż Krakowianie rychło będą chodzić bez koszul, jak pierwsi rodzice w raju. Miał on kruka oswojonego, którego darował pewnemu kupcowi wrocławskiemu; mądry ptak wrócił jednak sam po tygodniu, odbywając długą podróż pieszo, gdyż miał skrzydła podcięte.

Z tą oberżą rywalizował Hotel Drezdeński Lipińskiego i Rosyjski, przewany potem Pod Różą, od restauracji pod tem godłem, która się w nim mieściła. Hotel tejże nazwy znajdował się poprzednio na Stradomiu, w dzielnicy, zamieszkałej przez wyższych wojskowych i urzędników austriackich, w tym też hotelu prawdopodobnie stał Balzac w r. 1850. Ceny w oberżach wahały się od 24 krajcarów za pokój na drugim piętrze, do 3 i pół guldena za apartament 3-pokojowy.

Specjalny typ przedstawiały zajazdy kleparskie, będące jedną wielką sienią, pokrytą dachem i podzieloną przepierzeniami na izby, komórki, a nawet chlewki. Wśród nich wyróżniał się korzystnie bardzo porządny zajazd „Pod Furmanem“.

Oberże i zajazdy połączone były z restauracjami. Za najlepszego traktjernika uchodził Heurteux. — Elita towarzystwa stołowała się w „dawnym resursie krakowskim“, sfery austriackie w resursie niemieckiej.

Średnia warstwa mieszczańska uczęszczała chętnie do traktjerni „Pod Trąbką“ Leona Kulczyńskiego, powstańca z 1831 r. Specjalnością jej był poncz „sewastopolski“.

Chlubą Krakowa były liczne i dobre cukiernie, utrzymywane początkowo przez Włochów. Za naj lepszą uchodził już wtedy Redolfi (dziś Maurizio), a zwłaszcza jego smażone kasztany. W r. 1851 jednak dekret o zamykaniu sklepów objął i cukiernie, wiele z nich (naprzykład Wielanda) przekształciło się na kawiarnie. Te istniały już w Krakowie od wieku 18-go, naprzykład Marjanny Sędrakowskiej, Rynek 31, gdzie stoliki zaopatrzone były blaszanymi łyżeczkami, przytwierdzonymi przezornie na łańcuszkach. Teraz jednak dopiero powstają kawiarnie na wzór wiedeński; pierwszą taką założył Winter, mieszcza się długi czas w pałacu Wielopolskich.

Pod wpływem austriackim powstały liczne ogródki z piwem; dawniejsze, jak Aleksandrowej, miały raczej charakter mleczarni. Jednym z takich ogródków był na piasku „Raj“, od którego wzięła nazwę ulica Rajska. Dzierżawił go Bernreiter, namiętny pirotechnik, który miał opinię, że ile razy zapowie ognie sztuczne, tyle razy deszcz pada. Dzielił ten pech ze sławnym wiedeńskim Stieverem, o którym opowiadano, że pewien Wiedeńczyk wywoływał swem pojawieniem się na ulicy stale ulewę, gdyż jak się potem pokazało, miał w kołnierzu garniturę wszyty dla usztywnienia program „fajerwerków“ tegoż pirotechnika. Opinię tę odziedziczył po nich i znakomity pod koniec 19-go wieku pirotechnik krakowski Mądrykowski, zwany żartobliwie przez ludność „piromadrzykiem“, dziś żyjący jeszcze, ociemniały

Kłajpedy posiadłość ziemską o 2.200 hektarach, były prokurator kłajpedzkiego okręgu von Roop jest właścicielem 80 hektarów gruntu. Jeden z głównych oskarżonych, F. Sass pochodzi z Prus Wschodnich, gdzie był pastorem, ale z powodu oszustw z napojami alkoholowymi pozbawiony został godności duchownej; dopiero kiedy osiedlił się w Kłajpedzie, godność ta została mu przywrócona. Przywódca kłajpedzkich hakenkreuzlerów dr. Neumann był weterynarzem w armji niemieckiej.

G. R.

Na horyzoncie politycznym

Jugosławia w drodze ku demokracji

(K) Niespodzianką dla zagranicy była zarówno dymisja Jewticza ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, jak powierzenie mu misji utworzenia nowego gabinetu. Dla znawcy jednak stosunków jugosłowiańskich te posunięcia na szachownicy politycznej nie są żadną niespodzianką, ponieważ po zostają one w związku z walką, która w Jugosławii rozgorzała na temat przyszłego ustroju pań-



Jewticz

stwego. Chodzi o to, czy rządy sprawować mają zwolennicy dyktatury, czy też ma nastąpić powrót ku demokracji. Oba te walczące z sobą kierunki nazwać można „kierunkiem 1 grudnia“ i „kierunkiem 6 stycznia“. 1 grudnia 1918 roku powstało królestwo jugosłowiańskie, składające się z Serbji, Krocacji i Sławonji. Dnia 6 stycznia 1929

wskutek wypadku starzec.

W zimie funkcje ogródków spełniały piwiarnie. Jak Fuchsa, gdzie był punkt zborny cyganerii literackiej. Piwiarnie te rozwinęły się kosztem dawnych winiarni i miodosytni.

Piękny i ciekawy odczyt Dr. Etreicherówny zebrani nagrodzili żywymi oklaskami. W drugiej części zebrania wywiała się ożywiona dyskusja na różne aktualne tematy krakowskie. Kilku mówców wystąpiło z prośbą do Wydziału Towarzystwa o spowodowanie u właściwych czynników najdalej posuniętej ostrożności przy zmienianiu nazw ulic krakowskich i ustalaniu nazw nowych, zwłaszcza w obrębie starych dzielnic. Wszystkie razwy w tym obrębie mają już za sobą tradycję przynajmniej kilku pokoleń i zasługują na zachowanie, nowe zaś nazwy winny być umieszczane jedynie w dalszych przylączonych dzielnicach, które w niedługim czasie silnie się zabudują.

Żywe zainteresowanie obudził wniosek, złożony do Wydziału, z prośbą o spowodowanie u p. prezydenta miasta Dra Kaplickiego przywrócenia strażników nocnych z halabardami, zwłaszcza w pobliżu zabytkowych budowli, jak naprzykład pod arkadami Sukiennic. Strażnicy tacy zostali skasowani zaledwie przed dwudziestu paru laty, halabardy są przechowane w Archiwum Aktów Dawnych. Przez przywrócenie tychże przybyłyby miastu malowniczy szczegół charakterystyczny, ożywający zabytki i niewątpliwie atrakcyjny dla obcych.

Na zakończenie dr. J. Dobrzycki omówił serje 13-tu nowych miedziorytów z widokami starego Krakowa, wykonanych przez bardzo uzdolnionego młodszego artystę Władysława Zakrzewskiego.

roku zawiesił król Aleksander konstytucję i zainicjował rządy silnej ręki. Kierunek, który chciałby nadal kontynuować kurs 6 stycznia, prowadzony jest przez byłych premierów Marinkowicza i Srskicza oraz obecnego ministra sprawiedliwości Maksimowicza, i opiera się na biurokracji, generalicji, wybranej na podstawie nowej konstytucji Izbie poseelskiej i dość szczupłych koach inteligencji. — Drugi kierunek, na czele którego stoi przedewszystkiem Jewticz, dąży do konsolidacji wewnętrznej Jugosławii i chce dla tej idei pozyskać przedewszystkiem dawnych radykałów z pod znaku Pasicza, demokratów i chłopów serbskich. Plany Jewticza sięgają jeszcze znacznie dalej, bo nawiązał też kontakt z kroacką partją chłopską, której przywódcą był zamordowany w roku 1928 Radicz, z partją słoweńską pod przewodnictwem byłego premiera Koroszeca, wypuszczonego teraz na wolność i z partją ministra Pribicevicza.

Jak widzimy, Jewticz wciągnął w orbitę swoich wpływów wszystkie ugrupowania polityczne, które wchodziły w skład dawnego parlamentu jugosłowiańskiego. Sam premier wraz z przywódcą demokratów Jankowiczem ma za sobą całe chłopstwo serbskie o czym świadczy wybranie go przewodniczącym serbskiego związku spółdzielni rolniczych.

Jewticz zdążać zamierza do demokracji etapami. Pierwszym krokiem ku temu ma być zniesienie cenzury i amnestja dla więźniów politycznych. — W dalszym zaś planie leży rozpisanie nowych wy-

Bir-Bidżan a Palestyna, język żydowski a hebrajski

Przemówienie członka Egzekutywy prof. Brodetzkiego

London (ZAT) Przed wyjazdem do Ameryki członek egzekutywy sjonistycznej prof. Brodetzki wystąpił na publicznym zgromadzeniu w Londynie na którym nastąpiło także kńęcie Tygodnia Hebrajskiego w Anglii. Mówca poruszył sprawę językową wśród Żydów, zwłaszcza języka żydowskiego i hebrajskiego. Ubolewać należy — zaznaczył prof. Brodetzki — że niektórzy przeciwstawiają język hebrajski żydowskiemu, niczem dwa języki „konkurencyjne“. Jest to błąd zasadniczy, gdyż oba te języki mieszczą się na dwóch odrębnych płaszczyznach. „Jidysz“, jest to język, którym naród żydowski posługuje się od wieków i który dał duszę życiu żydowskiemu. Współczesna literatura hebrajska jest w głównych swych rozdziałach oparta na podstawach języka żydowskiego. Dla mnie — oświadczył prof. Brodetzki — drogi jest język żydowski. Ma on dla mnie poniekąd znaczenie rzeczy świętej. Lecz język hebrajski jest językiem narodowym, i ktokolwiek stawia język żydowski przeciw-

Soir de Paris

PERFUMY
PUDER
WODY
TUALETOWE

BOURJOIS
PARFUMEUR // PARIS

borów, które ma zapewnić nowemu rządowi więszość. Mówią, że rada regencyjna, a zwłaszcza książę Paweł, obdarza zupełnem zaufaniem nowego premiera Jewticza, który najprawdopodobniej utworzy obecnie gabinet koncentracji narodowej.

ko hebrajskiemu, należy go zwalczać. Nie zwalczamy jednak języka.

W równej mierze, kontynuował mówca, ubolewać należy, że się między Bir-Bidżanem a Palestyną czyni różnicę „rywalizacji“. I tu także podkreślić należy, że oba te kraje leżą na różnych zgoła płaszczyznach: Lecz skoro ktokolwiek usiłuje przedstawić Bir-Bidżan jako siedzibę narodową mającą zastąpić Palestynę, musimy go zwalczać.

Jidysz, zakończył prof. Brodetzki, nie jest jedynym nieżydowskim językiem, który Żydzi przyswoili sobie od wieków. Innym językiem tego rzędu jest ladino, które Żydzi zabrali ze sobą z Półwyspu Hiszpańskiego. — Lecz walka z jidysz i ladino nie jest bynajmniej koniecznością, jeśli się pragnie przywrócenia języka hebrajskiego.

Paryż. (ZAT) W tych dniach odbył się w Strasburgu doroczny zjazd federacji sjonistycznej w Alzacji. Referat polityczny wygłosił na zjeździe prof. Brodetzki.

„Nadzieje narodowych socjalistów na lepsze czasy spełzły na niczym“

Wiedeń (ZAT) W artykule omawiającym obecną sytuację w Niemczech urzędowa „Wiener Zeitung“ pisze m. in., że „niezdrowy system gospodarzy usuniętego niedawno dr. Gottfrieda Federera, wraz z przesładowaniami Żydów, spowodowały bojkot towarów niemieckich i załamanie niemieckiego handlu zamorskiego“. Hamburg i Brema, których flota handlowa była za dawnych czasów chlubą Niemiec, są dziś zrujnowane. Holandia, Francja i Włochy odziedziczyły po Niemczech ich handel zamorski. Bezrobo-

cie nie zmniejszilo się, zaś płace tych, co jeszcze pracują, uległy redukcji. Artykuły żywnościowe, odzież i różne przedmioty pierwszej potrzeby podrozały. Jak w czasie Wojny Światowej, większość artykułów jest obecnie zastępowana surogatami. Nadzieje na bardziej szczęśliwe, złote czasy, obudzone przez partję narodowych socjalistów w okresie agitacyjnym, spełzły na niczym. Kompletne załamanie się niemieckiego życia gospodarczego jest faktem niedającym się już ukrywać.

LEKSYKON RABINÓW

Lwów. Redakcja leksykonu rabinicznego p.t. „Toldot Horabonim“ komunikuje, że już w najbliższym czasie wyjść ma z druku leksykon, wobec czego rabini i dajani, którzy dotychczas nie nadesłali odnośnych danych, powinni przyspieszyć nadesłanie ich. Nadto redakcja zwraca się do gmin żydowskich z prośbą o nadesłanie jej wykazów

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK A. E.: Każdy zawód jest dobry, jeśli się go należy znać. Adresów firm nie ogłaszamy.

STAŁY CZYTELNIK Z KRAKOWA: Wystarczy Konsulat Polski, London.

ich rabinów i dajanów. Adres redakcji: Rabin S. Schapira, Lwów, ul. Żółkiewska 1. 25.

Dziś w kinoteatrze „WANDA“ uroczysta premiera największego filmu polskiej produkcji, wytwórni „Blok-Muzafilm“. Porywające arcydzieło pełne słonecznego humoru i upojnych melodii, osnute na osobistych wspomnieniach Gen. Bryg. B. Wąniawy-Długoszewskiego

ŚLUBY UŁAŃSKIE

Wielka kawalkada polskiej kawalerii. W rolach głównych: Marja Modzelewska, Tola Mankiewiczówna, Franciszek Brodniewicz, Witold Conti, Aleksander Zabczyński, Czesław Skonieczny, Stanisław Sielański, Wł. Walter. Scenariusz, muzyka i teksty dialogów: Marjan Hemar. — Reż. M. Krawicz i J. Gardan.

W sobotę dnia 22 bm. o g. 3 pop., w niedzielę dnia 23 bm. o g. 10 i 12 przedp. Poranki filmowe: „Szpieg Nr. 13“ w gł. rolach Garry Cooper, Marion Davies. Ceny miejsc od 50 gr.

Sześć groszy na głowę obywatela-Zyda

Mowa posła Dra Sommersteina w dyskusji nad budżetem min. W. R. i O. P.

Jak już wczoraj donieśliśmy, w dyskusji nad budżetem ministerstwa W.R. i O.P. zabrał głos na komisji budżetowej Sejmu poseł dr. Emil Sommerstein, który oświadczył m. in.:

W budżecie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie interesują nas tyle cyfry, które zresztą naogół są niezmienna, ile sama działalność tego resortu.

Gdy w samym budżecie, dochodzącym do 300 milionów złotych szukamy cyfry, odnoszącej się do szkolnictwa, czy też wyznania żydowskiego, znajdujemy jedną jedyną pozycję na wyznanie żydowskie

w kwocie 182.760 zł.

A więc w stosunku do zesłorocznego budżetu i ta mikroskopijna pozycja została jeszcze zmniejszona, tak, iż nie wynosi ona nawet

6 groszy na głowę, obywatela Żyda.

Zabierają od szeregu lat głos w dyskusji budżetowej wymienionego resortu, wskazywałem na główne nasze postulaty w dziedzinie szkolnictwa i życia wyznaniowego i stwierdziłem, że nie znalazły one dotąd realizowania, a nawet mówić nie można, jakoby znalazły już pełne zrozumienie. Nie mamy dotąd — by pozostać narazie przy sferze szkolnictwa — ani jednej publicznej szkoły z własnym językiem nauczania, a stworzone i utrzymywane własnym wysiłkiem społeczeństwa szkolnictwo ogólno-kształcące nie otrzymuje dotychczas ani grosza subsydjum państwowego.

W obecnej dyskusji przedstawię te trudności, na jakie napotykało nasze szkolnictwo prywatne w minionym roku.

Sprawa nadania praw publiczności dla ogólno-

kształcącego szkolnictwa średniego, prowadzonego w języku hebrajskim przez Centralne Towarzystwo Oświatowe „Tarbut“, stało na martwym punkcie — poza jedynym wyjątkiem, dotyczącym gimnazjum w Brześciu. Nie mniej dotkliwie daje się we znaki sprawa komisji maturalnych, do których szkolnictwo hebrajskie ma prawo na podstawie rozporządzenia ministerjalnego z 1926 r.

Możemy zanotować wypadki niezrozumienia charakteru zadań naszego szkolnictwa, a nawet wrogiego zupełnie negatywnego nastawienia ze strony bezpośrednich władz nadzorczych; naukę biblii nazywa się scholastyką średniowieczną, mówi się ciągle o przeladowywaniu programu przedmiotami judaistycznymi, broniąc przed nimi nauczycieli i młodzież; inne sprawozdanie wizytacyjne uważa, że szkolnictwo hebrajskie tworzy sztuczne ghetto, izolujące Żydów od otaczającej rzeczywistości.

Trudno zaiste o bardziej

jasnkrawe niezrozumienie całego ruchu odrodzeniowego społeczeństwa żydowskiego,

które zmierza do usunięcia resztek ghetta i specjalnie młodzież żydowską po przez wartości kulturalne własnego narodu prowadzi do skłonicy dóbr kulturalnych ogólnoludzkich. Ubolewać wypada jak najżywiej, że nieraz w takiej atmosferze niechęci czynników nadzorczych pracować musi nauczycielstwo naszych szkół.

Jak wiadomo, istnieją w poszczególnych miastach na terenie Kongresówki szkoły powszechnie dla dzieci żydowskich, w których program nie różni się niczym od programu szkół publicznych, a w których jedynie dniem wolnym od zajęć szkolnych

jest sobota w miejsce niedzieli, a w ślad zatem i personel, łącznie z kierownikiem jest żydowski. Od r. 1926 rozpoczyna się powolna lecz stopniowa likwidacja tych szkół, a to pod pozorem ich komasowania.

Równoległe skurczył się

stan posiadania nauczycielstwa żydowskiego, albowiem w związku z komasacją zwalniano z pracy nauczycieli Żydów,

przenoszono na emeryturę, innych w stan nieczynny, a tych, których nie można było zwolnić spowodu ich długoletniej pracy państwowej, przeniesiono do szkół mieszanych, do których przeniesiono dzieci żydowskie z zamkniętych szkół żydowskich.

I oto zaaranżowano

hecę antysemitką przeciw tym nauczycielom, sfery klerykalne i endeckie zorganizowały masowe protesty rodziców, a nawet strajki dzieci chrześcijańskich

Oto w całej brutalnej nagości los nauczyciela-Zyda, posady w szkolnictwie publicznym na ogół nie dostaje, może tedy znaleźć pracę tylko w szkolnictwie żydowskim, szkolnictwo to coraz bardziej się kurczy drogą komasacji, do tego szkolnictwa coraz częściej mianuje się nauczycieli, a i kierowników, — jak ostatnio w Warszawie — chrześcijan.

Nie chodzi nam bynajmniej o szkoły wyznaniowe, walczymy o szkołę narodową, do której pełne prawo daje nam Konstytucja Państwa Polskiego dotychczasowa i ta nowa.

Ale gdy pole pracy zawodowej i źródło utrzymania dla nauczycieli Żydów istnieje jedynie w szczupłej sferze szkolnictwa żydowskiego, tem przykrejsze są rugi i z tej dziedziny na korzyść nauczycieli- chrześcijan.

Ostatnio daje się zaobserwować zjawisko, które ze względów pedagogicznych budzi zdziwienie, a w społeczeństwie żydowskim wywołuje oburzenie i zgorzniecie. Oto liczba

nauczycielek neofitek w szkołach żydowskich ciągle wzrasta.

By dać dowód swej nadmiernej gorliwości, właściwej neofitom, zachowują się one w stosunku do potrzeb szkolnych dzieci żydowskich bardziej obojętnie niż nauczycielki- chrześcijanki. I tak w Warszawie w szkole Nr. 83 odmówiła taka neofitka udziału w lekcjach w niedzielę, jakkolwiek plan dla takich szkół przewiduje naukę w niedzielę w miejsce soboty i nauczycielki chrześcijanki do planu tego się stosują.

Czy można ze względów pedagogicznych uszanowania poczucia religijnego dzieci żyd. przedstawić sobie bardziej gorszą i prowokującą sytuację, jak nasyłanie tych neofitek do szkół przeznaczonych wyłącznie dla dzieci żydowskich.

Ministerstwo preliminuje wpływ roczny 6 milj. złotych z dodatków do świadectw przemysłowych na poparcie prywatnego szkolnictwa zawodowego. Wpływ ten nie doznał uszczuplenia w ostatnich 2-ach latach.

Żydowskie szkoły zawodowe i przedtem tylko

KURT SONNENFELD

Ucieczka przed twarzą

(Autoryzowany przekład z niemieckiego)

A jak w ostatnich miesiącach przed ucieczką zmieniła się pod względem charakteru klientela jego. Przedtem zjawiały się u niego przedewszystkiem damy eleganckie, które chciały być młodsze i piękniejsze. Często przychodziły histeryczki, nie znające swych istotnych braków, spodziewając się wyzwolenia z wad tylko urojonych. A potem coraz częściej i częściej zjawiały się istoty prześladowane, szczone wszystkimi psami, gnane lękiem i strachem: „Panie profesorze, musi pan mi pomóc. Nie mogę pokazywać się już na ulicy. Dopiero wczoraj — “ A potem ci inni petenci, którzy przeżyli rzeczy jeszcze straszliwsze: „Moja żona nie chce mnie już znać. Mój mąż chce mnie porzucić. Błagam niech pan prędko zmieni twarz!“

Czy byli to tchórze, ponieważ chcieli mieć maskę na twarzy? Czy też ludzie, posiadający zbyt duży talent przystosowywania się, ludzie, którzy spodziewali się, że uciekną przed przeznaczeniem swej wspólnoty i w wygodnym incognito uratują sobie swój marny dobrobyt?

Prof. Selbe nie ma żadnej ochoty, by zabawiać się w cenzora moralności. Losy tych ludzi — często byli to uczeni, albo artyści sławni, a więc dumne istoty zarówno umysłowo, jak i etycznie wysoko stojące, a teraz stali się nagle parjasami — losy

nie można było żądać jakiegoś ponadludzkiego bohaterstwa od nerwów zupełnie wyczerpanych. A zresztą te ofiary paniki, które błagały go o przynoszącą ratunek maskę twarzy, wyzwolonej z wszelkich cech rasowych, stanowiły tylko drobną garsteczkę owej wspólnoty, połączonej węzłami jednego przeznaczenia, okazującej wobec twardego fatum dużo godności, hartu i dumnego poczucia pogodzenia się ze swym przeznaczeniem.

Prof. Selbe w głębi duszy nie czyni żadnego zarzutu tym wszystkim, którzy proszą go o pomoc, aby nie musieć afiszować swej przynależności do prześladowanych. Rozumie, że ci ludzie niejednokrotnie znajdują się w sytuacji przymusowej. Ale w stosunku do Orny — sam nie wie dlaczego — chętnieby widział, gdyby w najmniejszej mierze nie chciała zrezygnować z tego, czem jest.

„Nie jestem dezerterką swej rasy“, powtarza tak gwałtownie, jakgdyby zauważyła wewnętrzny jego sprzeciw, „muszę wrócić do kraju. Niech pan zrozumie — muszę. Kocham człowieka, który —“

Prof. Selbe konstatuje, że Orna nie panuje już nad sobą. Zna dobrze ów moment, którego pacjenci nie mogą się już doczekać, byleby tylko jaknajprędzej złożyć generalną spowiedź swego życia. Teraz jednak buntuje się coś w nim przeciwko te-

4

„Jest pani bardzo zdenerwowana“ — przerywa jej, „samo przez się rozumie się, że to wszystko, co mi pani powie, podlega tajemnicy lekarskiej. Nie chciałbym jednak by mi pani w swem zdenerwowaniu coś powiedziała, co bezpośrednio nie należy do rzeczy i czegoby później pani mogła żałować“.

„Ależ, profesorze Selbe, bardzo zależy mi na tem, by pan poznał moje motywy. Właśnie — pan. Wszak wszyscy wiemy, co pan przeczył. Jesteśmy panu wdzięczni za ofiarę“.

„Nie poniosłem żadnej ofiary. Spełniłem tylko swe obowiązki jako lekarz.“

„Nie, to było więcej, niż tylko obowiązek lekarski. Pan jako aryjczyk nie musiał wziąć na siebie losu prześladowanych i w pogardzie żyjących. Dlatego zależy mi tak bardzo, by taki człowiek, jak pan, nie widział we mnie renegatki.“

A potem podniecona zaczyna swe opowiadanie: „Zwaruję jeszcze z tęsknoty. Pozwoliłam owe-mu człowiekowi odejść, ponieważ nie chciałam mu być przeszkodą. Jest to kolega. Przed kilku jeszcze miesiącami byłam sławną artystką, gwiazdą naszego teatru. On wtenczas grał jeszcze małe role. Ale niech pan nie sądzi, że on jest bez talentu. Zasługuje na karierę, którą teraz robi. Czy miałam prawo zniszczyć jego życie? Żydówka jako narzeczona? On nie jest egoistą, chciał podzielić swój los, ale ja wyperswadowałam mu, że musi myśleć o swej przyszłości. A teraz widzę, że nie jestem tak silna, jak przypuszczałam. Nie wytrzymam dłużej.“

(C.d.n.)

w małej mierze z zasiłków z tego źródła korzystały — jakkolwiek wpływ ze świadectw przemysłowych w dużej mierze ponad dzielnik ludnościowy pochodzi od ludności żydowskiej.

W ostatnim roku i te minimalne zasiłki zostały bardzo okrojone, wogóle ich nie przyznano, a przyznanych nie wypłacono.

■ Tak fundacyjna szkoła koedukacyjna handlowa i przemysłowa istniejąc w Samborze od zwykłych 50 lat, — rok drugi już zasiłku nie dostaje

Szkoła rzemiosł w Stryju w miejsce 4000 zł, otrzymała tylko 1500 zł.

Przechodząc do

spraw młodzieży akademickiej

podkreślam na wstępie, że zmniejszają się poważnie szeregi młodzieży akademickiej, a w szczególności żydowskiej młodzieży, nie tylko w związku z ciężkim ogólnym położeniem gospodarczym, ale dla specyficznych przyczyn, działających na młodzież żydowską, — są nimi brak dostępu do służby państwowej i samorządowej, utrudnienie możliwości zarobkowych nawet w wolnych zawodach i powstały na tem tle pęd przewarstwowania gospodarczego dyplomowanych do zawodów, opartych na fizycznej pracy, oraz na pobudkach ideowych oparty pęd do Palestyny.

Mimo to dla młodzieży żydowskiej istnieje jeszcze

w całej pełni zagadnienie numerus clausus, o ile chodzi o medycynę, nauki techniczne, farmację i weterynarję, a młodzież dopuszczona nie dostaje z reguły praktyk, potrzebnych do wyszkolenia i ukończenia studiów.

Sprawa pomocy dla biednej młodzieży studjującej wobec spauperyzowania społeczeństwa żydowskiego, staje się zagadnieniem centralnym i koncentruje się w pomocy z funduszków państwowych i w przyznanych ulgach.

Po omówieniu praktyk w związku z nostryfikacjami, omówił pos. Sommerstein sprawę trupów.

Żąda się od studentów- Żydów

by dostarczyli trupów żydowskich

wedle kontyngentu oznaczonego uchwałą senacką z r. 1926. A przecież w r. 1932 wyszła ustawa, która na władze administracji ogólnej nakłada obowiązek przestrzegania przepisów o chwaniu zmarłych i dostarczaniu trupów dla celów naukowych. Proszę, by Ministerstwo w tę sprawę wglądnięto i spowodowało wykonywanie ustawy, a zwolniło młodzież żydowską od poniżających jej godność do niej skierowanych rozszczeń, nie opartych na żadnym przepisie prawnym. (Dokończenie nastąpi).

Kup legitymację partyjną!!!

ZBLISKA i ZDALEKA

„Historja wojny — prostytutką“

Ludendorff przeciwko Hindenburgowi

(k) W ostatnich dniach wydał Ludendorff broszurę p.t. „Dirne Kriegesgeschichte“. W broszurze tej polemizuje Ludendorff z książką prof. Elze, poświęconą pamięci Hindenburga. Ludendorff walczy namiętnie przeciwko legendzie, jakoby Hindenburg był zwycięzcą pod Tannenbergiem. Jeszcze za życia Hindenburga wystosował do niego Ludendorff list, w którym domagał się zaprzeczenia legendzie o wyjątkowej roli Hindenburga, jako zwycięzcy pod Tannenbergiem, ale nie otrzymał na ten list żadnej odpowiedzi. W swej broszurze twierdzi Ludendorff, że on sam jeden wygrał bitwę pod Tannenbergiem i że rola Hindenburga była minimalna. Ludendorff pisze dalej:

„Mnie w dniach jesiennych 1918 roku kłamliwie przypisano wstrząs nerwowy, podczas gdy generała von Hindenburga przedstawia się jako zbawcę narodu. Jeśli generał von Hindenburg w swej książce „Moje życie“ przedstawił nasz wzajemny stosunek jako małżeństwo szczęśliwe, rozumiałem to w ten sposób, że ja w tem małżeństwie byłem partnerem tylko dającym, on zaś tylko biorącym. Byłem zupełnie niezależny w myśleniu, czynach i decyzjach od generała Hindenburga. Ni gdy mu niczego do decyzji nie pozostawiłem. Napewno doszłoby między nami do ostrych konfliktów, gdyby w jakikolwiek sposób Hindenburg usiłował wpłynąć na tok wydarzeń, albo zmienić jedną z moich decyzji. Podkreślam jeszcze raz nie pozostawałem pod żadnym jego wpływem, lecz komunikowałem mu tylko decyzje, które on akceptował. Czynił to w regule, mówiąc: „Nie widzę niczego lepszego, niech nam Bóg dopomóż!“ Ja, a nie generał Hindenburg, informowałem najwyższego wodza o sytuacji wojennej na froncie, mnie osobiście przesyłał cesarz, gdy był na froncie, swe wiadomości, a nie do naczelnego dowództwa lub do Hindenburga. Nigdy nie zakłócałem spokoju nocnego generała von Hindenburga podczas czterech lat wojny, chociaż często przychodziły poważne wiadomości z frontu, na które trzeba było natychmiast reagować. Generał v. Hindenburg nigdy wobec mnie nie występował, jako człowiek silny... Rzadko wnikał w powagę sytuacji i był dlatego zdumiewająco spokojny.

Na zakończenie cytuję Ludendorff słowa francuskiego tłumacza do żołnierzy niemieckich, którzy dostali się do niewoli: „Teraz z wami już koniec, dusza wszystkiego, wasz szef sztabu generalnego gen. Ludendorff odszedł, nie boimy się was teraz.“

W ten sposób chce Ludendorff zaznaczyć, że jego usunięcie spowodowało katastrofę.

Książęta chwytają się bandyckiego rzemiosła

(h) Donieśliśmy onegdaj o zaaresztowanym na Riwierze trio książęcym, które „pracowało“ od dłuższego czasu w bandytyzmie i to z niebywałym powodzeniem. Obecnie wychodzą na jaw nowe, ciekawe szczegóły tej niecodziennej afery.

W r. 1924 niejaką Anna Basin przybyła z Włoch do Paryża w towarzystwie swej matki.

Ciągnął się długi szereg beznadziejnych dni, przerywanych jedynie wyrokami, ekscytującymi młodą Włoszkę na areszt policyjny za dokonywane raz po raz kradzieże w wielkich paryskich magazynach.

Aż nagle ta sama Anna Basin zainstalowała się w luksusowych apartamentach przy jednej z najelegantszych ulic Paryża otoczona liczną służbą, żyjąc w niebywałym przepychu

Jej niezwykle toalety jej piękność, jej gest wielkopański ściągnęły do jej apartamentów całe rzesze adoratorów, które usuwały w cień jej męża, księcia Aleksandrowa, wywodzącego się podobno ze starej szlachty rosyjskiej.

Między 20 a 30 każdego miesiąca księżniczka opuszczała wczesnym rankiem swoje apartamenty, wracając dopiero o późnej godzinie popołudniowej i pokazując ostentacyjnie każdemu z jej domowników, paczkę banknotów, zawierającą 40 sztuk 1000-frankówek.

W r. 1926 poznała bowiem księżna Aleksandra niejakiego pana Chanove, zamieszkałego w Senlis, od którego wyludziła przez tych parę lat przeszło 3 miliony franków.

Ci, którzy znają tego człowieka twierdzą o nim jednogłośnie, że jest ogólnie poważany, zarówno dla swoich zdolności finansowych, jak i dla prawnego, choć nieco brutalnego charakteru i widzą w tej całej aferze zwyczajny szantaż gotowej do wszystkiego metresy.

Chanove jest teściem obecnego prezydenta sądu w Sanlis i szwagrem pana Andre Paisant, b. deputowanego parlamentu francuskiego, posiada w Senlis cały szereg nieruchomości, a oprócz tego stajnie wyścigowe i luksusowe wille w Paryżu i w Nicei.

Mimo swoich lat 70-ciu Chanove jest człowiekiem o niezwyklej rzeźkości, która popchnęła go w sidła, nastawione przez księżną Aleksandrową. Widywali się przeważnie w Paryżu, jednakowoż księżna przybywała często także do Senlis zwłaszcza wtedy, kiedy pani Chanove przebywała poza rogatkami swego ojczyzniego miasta.

Rozporządzając olbrzymimi dochodami, jako zawiadowca licznych towarzystw przemysłowych



Motoko!
Zimno!

KREM
NIVEA

wyjątkowa spierzchnięta
skóre zł 0.40-2.60

PERFECT SPARK W POZNANIU

w Polsce, nie licząc się z wydatkami, gdy chodziło o jego przyjemność, pan Chanove okazał się od samego początku niezwykle szczodrym adoratorem. Księżna to wykorzystywała. Wiedziała o tem, że jej przyjaciel dba przesadnie o to, aby ta awantura starości nie doszła do uszu jego znajomych. A gdy 70-letni ten amant chciał ograniczyć subwencje, księżna groziła mu, że zdradzi wszystko jego małżonce.

Mając do dyspozycji takie fundusze, mogła sobie pozwolić na to, by rzadko tylko zaglądać do Paryża i przez cały rok grasować na Riwierze.

Dotychczasowa lista jej ofiar jest wcale pokazna. Za urządzenie wili na Riwierze, które pochłonęło 70 tysięcy franków, księżna nie zapłaciła naturalnie ani grosza. Zwyczajnego kupca towarów kolonialnych nabrała na 20 tysięcy franków. Poważny dom towarowy w Cannes dostarczył jej samej tylko bielizny na drobną sumkę 46 tysięcy franków. Najbardziej poszkodowany zdaje się być, dotychczas, dostawca biżuterji, którego pretensja wynosi około 400.000 franków.

Dalsze ofiary zgłoszą się zapewne jeszcze. Cierpliwości!

Kleopatra pochowana w Paryżu?

Pani Meriam Harry, znana literatka francuska, twierdzi, że skonstatowała, iż Kleopatra, ostatnia królowa starożytnego Egiptu, pochowana jest na ziemi francuskiej, w samym sercu Paryża. Mianowicie mumję królowej pochowano podobno w ogrodzie biblioteki narodowej pod dwoma starymi kasztanami. Pani Harry pisze o tem w swym życiorysie królowej:

„Gdy Napoleon przedsięwziął swoją kampanję egipską, towarzyszył mu sztab wybitnych egiptologów. Przywieźli oni do ojczyzny wielką ilość mumij... Wszystkie pochodziły z grobowców królewskich, a wśród nich znajdowały się również szczątki dumnej Kleopatry“.

Rene Le Centil, dziennikarz francuski, który przez wiele lat prowadził dochodzenia w tej sprawie, przychyliła się do zdania p. Harry. On również wierzy, że Kleopatra znajduje się wśród mumij, które z polecenia Napoleona przewieziono do Francji. Gentil domaga się, aby mumje wykopać i poddać ponownym badaniom.

Sprzedż autoportretu Michała Anioła

W Paryżu odbyła się w tych dniach sprzedaż dzieł sztuki ze zbioru, należącego niegdyś do adwokata Chaix d'Estange, która przyniosła dochodu półtora miliona franków.

Najwyższą cenę, 205.000 fr., osiągnął autoportret Michała Anioła, nabyty przez Muzeum sztuk pięknych w Melbourne (Australia). Za obraz pendzla Boity'ego „L'Instruction Maternelle“ zapłacono 10.000 fr.; za obraz religijny Van Dycka — 46.000; za portret pendzla Prud'hona — 100.000 fr. i za „Wnętrze karczmy“ Teniersa młodszego — 72.000 fr.

Wystawa myszy

Do najbardziej interesujących wystaw należy otwarta ostatnio w Londynie wystawa — myszy. Wystawy psów lub kotów urządzało bardzo często, a miłośnicy tych zwierząt byli bardzo dumni, gdy pupile ich otrzymali nagrody i wyróżnienia. Do myszy nikt nie objawiał ośąd zamilowania.

Mimoto na wystawie znajduje się przeszło 2.000 egzemplarzy tych gryzoniów, przyczem przedstawiają one niesłychaną różnorodność, jeśli chodzi o ubarwienie. Sensacją wystawy jest okaz zielonożółty. Podczas gdy niektóre myszy osiągnęły cenę do 80 zł., tej jednej właściciel nie chciał sprzedać za żadną cenę.

Wystawa myszy ma swoje uzasadnienie w tem, że skórki myszy poszukiwane są w Anglii na rękawiczki i torebki damskie.

ZE SPORTU

Skandaliczna napaść I. K. E. na żydowskich arbitrow piłkarskich

W poniedziałkowym „Kurjerze“, w artykule „Rozłam w krakowskim Kolegium Sędziów“ p. Ao. w ordynarny sposób napada na żydowskich sędziów piłkarskich, w sprawozdaniu z Dorocznego Walnego Zgromadzenia Sędziów.

Wpierwszym rzędzie zarzuty p. Ao są kłamliwe. Nieprawdą jest:

1) że przewodniczący Walnego Zgr. p. dr. Neuwelt prowadził nieformalnie Zgromadzenie, lub też niedopuszczał członków opozycji do głosu, wręcz przeciwnie tolerował p. Neuwelt nawet niesłychane na żadnym Walnym Zgromadzeniu występowania, przywódców opozycji.

2) Jakoby „zablokowana większość“ sprowadziła żydowskich sędziów z podkolegium z Tarnowa. Faktem jest, iż wszyscy sędziowie mają prawo uczestniczenia i głosu na Walnym Zgr. z całego okręgu, a przybyło też sporo sędziów zamiejscowych nie Żydów.

3) Jakoby Walne Zgr. uchwaliło zwrócić się do Polskiego Kolegium Sędziów o reaktywowanie dwóch skreślonych sędziów. Zapadła jedynie uchwała w formie dezyderatu do przyszłego Zarządu, by ponownie rozpatrzyć (a nie zreaktywować!) sprawę skreślonych sędziów.

Jak więc z powyższego wynika, zarzuty odnośnie przebiegu Walnego Zgromadzenia są nieprawdziwe

A teraz powrócimy do dalszej treści i wywodów p. Ao. W pierwszym rzędzie antysemickie wystąpienie p. Ao, który chciał w skandaliczny sposób poprzeć oddawna kielkujący w Krakowie blok antysemicki, daje wiele do myślenia. Prawdopodobnie p. Ao chce powrócić do zajmowanego ongiś stanowiska w piłkarstwie polskim i próbuje najłatwiejszej drogi „żydowskiego konika“. A czy Pan Ao. ma wogóle moralny mandat do występowania w sprawie czystości sportu? Mamy wrażenie, że nie. O ile nas pamięć nie myli, już za takie sprawki został ukarany p. Ao. 2-letnią dyskwalifikacją przez Polski Związek Piłki Nożnej, który w motywacji kary zarzucał p. Ao. defetyzm, wprowadzanie zamętu w piłkarstwie polskim, a szczególnie wśród reprezentacyjnych graczy. — Pieprzykiem w tej całej sprawie jest fakt, że wówczas jedynie Żydzi bronili p. Ao.

Ale po takim napiętnowaniu i takiej dyskwalifikacji, człowiek waży się jeszcze zabierać głos w podobnych sprawach. W artykule pisze p. Ao., że wobec tego, iż kulka sędziów polskich złożyła legitymację, Kolegium Sędziów nie będzie mogło w przyszłym sezonie podjąć swym zadaniem, iż „groźne awantury na boiskach krakowskich są już na widowni“. Jest to już niesłychane nawoływanie do ekscesów na boiskach, z którego krakowskie jak i polskie Władze Sportowe

powinny ponownie wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje.

Przyszłe „groźne awantury“ i „konflikty“ na boiskach motywuje pan Ao. tem, że większość spotkań polsko-żydowskich będą prowadzili sędziowie Żydzi. Zakrawa to już jedynie na kpiny. Należy być pobłażliwym dla autora tego.

Jak wiadomo i dotychczas większość spotkań pomiędzy drużynami polskimi i żydowskimi prowadzili sędziowie żydowscy i z tego powodu nie było nigdy żadnych scysyj. Awantury na boiskach mają zgoła inne podłoża i sprawy takie mają miejsce bez względu na narodowość sędziego. Zdarza się, że jeden z klubów (zazwyczaj pokonany) jest niezadowolony, a kibice żywiej reagują, wówczas awantura jest gotowa. Ale wówczas nikt nie zważa czy sędzia jest Żydem, Polakiem czy też innej narodowości. Bo chyba doszlibyśmy do takich absurdów, że każde spotkanie pomiędzy żydowską a nie żydowską drużyną musiałby prowadzić zagraniczny nie zainteresowany politycznie sędzia (mało by takich się znalazło). Najlepszym dowodem jakim szcunkiem i respektem sędziowie żydowscy się cieszą i jakie kluby nawet ligowe do nich mają zaufanie jest fakt, że większość klubów żąda i uzgadnia między sobą na najważniejsze spotkania sędziów Żydów. Tacy sędziowie jak Schneider, dr. Lustgarten i inni są formalnie rozchwytywani i prowadzą najważniejsze decydujące spotkania ku zupełnemu zadowoleniu zainteresowanych klubów. Tak się też rzecz przedstawia z arbitrami żydowskimi w innych dziedzinach sportu, gdzie cieszą się oni zupełnym zaufaniem i szcunkiem.

W końcu przytoczone zdanie, iż wielu sędziów Żydów „rozsądnych“ w związku z wyborami zapowiedziało już swe wystąpienie z Kolegium Sędziów, — także nie jest oparte na prawdzie. Określenie „wielu“ nie odpowiada już rzeczywistości, gdyż takich można by było wyliczyć na palcach jednej ręki, a o ile Żydzi sędziowie tak postąpili, to dowodzi jedynie, iż polowali oni na mandaty, a ponieważ ich nie zdobyli, chcą wystąpić. Narazie tylko mają zamiar. Czy wystąpią, przyszłość okaże.

Apelujemy jeszcze raz z tego miejsca do polskich Władz Piłkarskich, by wyciągnęły z prowokacyjnych napaści na żydowskich sędziów, jaknajdalej idącą konsekwencję. A Panu O. przypominamy, iż każdy może w sprawach czysto sportowych zabrać głos, ale nie p. Ao. Został on już za swoje sprawki odpowiednio napiętnowany. A odnośnie tej antysemickiej nagonki może by sobie Pan Ao. przypomniał kto go swego czasu bronił „jak bieda, to do Żyda“. (dk).

„Klub mistrzów“



Słynny oszczepnik Matti Järvinen utworzył „Klub Mistrzów“, dostępny tylko dla elity sportowców.

Z MODY

Powrót do lat minionych

Najmniej chyba rewolucyjną dziedziną w naszym życiu jest moda. Tu pozostajemy nie tylko konserwatywni i nieśmiali, ale, zamiast iść z prądem czasu, cofamy się wstecz. Technienie nowoczesności przedostało się do naszych domów, nawet meble zmieniliśmy nie do poznania, jedynie moda trzyma się kurczowo jakichś starych norm i odchylenia jej na seismografie naszego życia nic prawie nie znaczą. Długa suknia, krótka sukienka, rękaw taki, rękaw inny — i to powroty ciągle do lat i nawet epok minionych! Style, dynastje, polityka — wszystko to wywiera swój wpływ na modę. Obecna moda wraca niewiadomo dlaczego do lat poprzedzających wojnę. Magazyny paryskie lansują modele, przypominające czasy naszych babek, ów śmieszny styl, zwany „Cul de Paris“, przypominające czasy tiurniwy paniers, szarf i trenów. Niekonsekwencje mody szczególnie są rażące w strojach spacerowych. W naszych czasach, gdzie ruch uliczny wymaga obrotności i lekkości, suknie zwięzione dołem do ostatecznych granic trudno jest nazwać inaczej jak niemądrym wybrykiem. To było dobre w czasach, gdy kobieta nie nie robiła. Nie do pojęcia, jak nasze sportsmenki mogą się zgodzić na taki nonsens.

Nawet stroje sportowe moda tegoroczna stylizuje i modyfikuje na swój sposób. Na je dnym z pokazów mody sportowej w Warszawie podziwialiśmy przedewszystkiem piękno ludowych tkanin i haftów użytych dla potrzeb sportu. Czarno-czerwone motywy polskie zdobiły płócienną sukienkę i krótki żakiet do letniego sportu. Do wycieczek górskich użyto szarej samodziałowej wełny haftowanej w czerwone motywy góralskiej parzenicy. Kurtkę przybrano czerwoną wypustką, czerwone pompony, biała bluza z płótna, plecak, ciupaga i kapelusik góralski uzupełniały całość. Do siatkówki przeznaczone granatową bluzkę bez rękawów i króciutką do kolan spódniczkę w fałdy. Dla łuczniczki były granatowe szarawary, szeroka bluza i czerwona chłopska krajka w pasie. Do sportu wodnego — szafirowy trykocik i płaszcz chłopskiego kraciastego płótna. Do rzucania oszczepem — zielone szerokie szarawary. — Do kajaku — granatowy kostjum przybrany białogranatowymi guzikami. Do floretu biały kostjum z zaprasowanymi spodenkami a la król Edward. Do konnej jazdy — bronzowa aksamitna dżokejka i brązowe angielskie bryczesy ściągnięte również pod kolana mi i obcisające nogę do kostki uzupełnione bluzką z surowego jedwabiu, przeznaczone były do gry w „polo“. O zimowych sportach, reprezentowanych najokazalej i najaktualniejszych obecnie pomówimy następnym razem.

Céline.

Budapeszt (550,5) 18,15 Recital fortep., 19,30 Opera, 22,30 Muzyka cygańska.



PIĄTEK, 21. GRUDNIA.

Kraków (304,3) 6,45 Audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Ze Lwowa: koncert zespołu Tadeusza Serebińskiego, 12,45 Z Warszawy: a) „Czem są ubezpieczenia społeczne kobiet“ wygł. p. Zofia Mierzwińska, i b) dziennik południowy, 13,05 Ze Lwowa: d. c. koncertu j. w., 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Komunikaty L. O. P. P., 15,45 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. Adama Furmańskiego i Olga Kamińska (piosenki), przy fort. L. Urslein, 16,45 Ze Lwowa: audycja dla chorych, 17,15 Ze Lwowa: Regera trio smyczkowe a-moll op. 71 w wyk. W. Gerhardt (skrz.), W. Krzemieński (altówka) i L. Eber (wiolonczela), 17,50 „Wśród czasopism pedagogiczno-filozoficznych“ omówi Dr Bar, 18 Kąciak strzelecki, 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: IV-ty koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena“ w wyk. Stanisława Szpinalskiego — ze słowem wstępem dr. Emilji Elsnerówny, 18,45 Z Warszawy: pogadanka: „W stolicy Szachów“ wygł. kpt. Mieczysław Lepecki, 19 Recital śpiewaczy p. L. Krobickiej, 19,20 Z Warszawy: pogadanka aktualna, 19,30 Z Warszawy: muzyka taneczna, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,56 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Dokąd jechać w święto? 20,05 Z Warszawy:

pogadankę muzyczną wygł. p. K. Stromenger, 20,15—22,30 Transm. z Konserw. warsz.: koncert symfoniczny w wyk. ork. filharm. pod dyr. Walerjana Bierdajewa i L. Zieghera (skrz.), w przerwie: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“, 22,30 Z Warszawy: recytacje poezji religijnych — wygł. p. Jan Waśniewski, 22,40 Koncert reklamowy, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05—23,30 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 „Przegląd wydawnictw“ — prof. H. Mościcki, 18 Wiadom. roln. 18,10 Życie kultur. i artyst. stolicy, 18,15—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Giełda zboż. i towar., 15,40 Wiadom. bież., 15,45 —18 p. Kraków, 18 „Boguszowski kościółek“ — J. Langmann, 18,15—23,05 p. Kraków, 23,05 Skrzynka francuska.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Przegląd wydawnictw periodycznych w opr. p. H. Boyer, 18 „Polifonia życia codziennego a muzyka bałasu“ felj. dr. Steinberga, 18,10 „Życie kultur. i artyst.“, 18,15—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 17,30 Koncert solistów. 20 „Fregundis“ — opera Schmidta, 23,10 Muzyka popularna, 0,15 Muzyka cygańska (z Budapesztu).

Londyn (342,1) 21,20 Wesoła audycja, 22,20 „Eugenjusz Onegin“ — opera Czajkowskiego (akt II.), 23,30 Muzyka taneczna.

Rzym (420,8) 16 Recital skrzypcowy Miszy Elmana, 20,45 „Dzwony Kornewilskie“ — operetka Planquette'a.

Paryż (312,8) 13,05 Piosenki regionalne, 21,15 „Flossie“ — operetka Szulca.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przedsiębiorstwa zaufania publicznego

Czynnikami rządowe opracowały projekt ustawy, zawierający przepisy, dotyczące podstaw działalności t. zw. przedsiębiorstw zaufania publicznego. Projekt tej ustawy został przedyskutowany w łonie zainteresowanych sfer gospodarczych które zaproponowały pewne zmiany. M. in. opinując ten projekt, poznańska Izba przemysłowo-handlowa wypowiedziała się za objęciem wspomnianym projektem przedsiębiorstw, zajmujących się użytkowaniem patentów oraz przedsiębiorstw pośrednictwa w sprzedaży, najmie i sprzedaży nieruchomości. Równocześnie zainteresowane sfery gospodarcze zabiegają o złagodzenie niektórych punktów ustawy, przedewszystkiem zaś tych, które umożliwiają natychmiastowe cofnięcie koncesji, która związana jest, jak wiadomo, nie tyle z przedsiębiorstwem ile z osobą, która dane przedsiębiorstwo lub odpowiedni dział w przedsiębiorstwie prowadzi. Również wskazują w sferach zainteresowanych, że nie we wszystkich wypadkach celowe jest stosowanie nadzoru przez Min. Spr. Wewnętrznych. Tak więc zwracają uwagę, że np. nadzór nad biurami podróży powinien być sprawowany raczej przez Min. Komunikacji, a nad towarzystwami powierniczymi raczej Min. Skarbu. Projekt ustawy znajduje się w stadium ostatecznego uzgadniania.

Ianie pomarańcze hiszpańskie

W Madrycie podpisana została umowa handlowa i nawigacyjna pomiędzy Polską a Hiszpanią, regulująca całokształt stosunków handlowych między tymi krajami. Obie strony uzyskały klauzulę największego uprzywilejowania dla głównych artykułów swego eksportu, ponadto zaś udzieliły sobie wzajemnie prawa korzystania z drugiej kolumny taryfy celnej.

Niezależnie od tego Hiszpania uzyskała zniżki celne na: pomarańcze, mocne wina, jak również przedłużenie okresu zniżek celnych na winogrona, cebulę i pomidory.

Polską ze swej strony ma zapewnione w praktyce możliwości rozwojowe dla swego eksportu, zwłaszcza rolniczego (jaja, nasiona buraczane), m. in. dzięki klauzuli, gwarantującej przydział dewiz na importowane do Hiszpanji z Polski towary.

Delegacja polska do rokowań handlowych z Hiszpanją powróciła już do Warszawy.

Świeże jabłka będą tańsze

Wprowadzone zostały rozporządzeniem ministra skarbu zniżki celne na jabłka świeże.

Za jabłka świeże przywożone luzem i we wszelkiego rodzaju opakowaniach, od 15 do 80 kg. sprowadzane od 16 grudnia br. do 15 marca przyszłego roku, cło niższe od 100 kg. wynosi 65 zł.

Wielka fuzja w przemyśle belgijsko-polskim

Donoszą z Brukseli, że znany koncern metalurgiczny Trust Metalurgique Belge-Français, sfuzjonować się ma w najbliższym czasie z założonymi przez ten trust towarzystwami Finapol i Sobelpol. Towarzystwa Finapol (Societe Financiere Industrielle Belge-Polonaise) jest przedsiębiorstwem o kapitale akcyjnym 115 milj. franków które zajmuje się finansowaniem szeregu zakładów polskich należących przedewszystkiem do przemysłu elektrycznego, metalurgicznego i kablowego. Towarzystwo Sobelpol (Societe Belge-Polonaise de Force et de Traction Electrique) s kapitalem akcyjnym 120 milj. franków prowadzi szereg elektrowni w Polsce.

Obniżka oprocentowania w Stanach Zj.

Federal Reserve Bank zarządziła obniżenie z 3 do 2 i pół proc. maksymalnej stopy procentowej, płatnej od wkładów przez Banki Rezerwy Federalnej. Jednocześnie zarządza została analogiczna obniżka maksymalnej stopy procentowej, płatnej przez tzw. state banks oraz trust companies, gwarantowane przez Federal Deposit Insurance Corporation. Posunięcia te wchodzi w życie z dn. 1 lutego 1935 r.

„Skąd się bierze jedwab?“

Dziwaczne pytania na egzaminie kwalifikacyjnym

Prasa żydowska z dn. 19 grudnia donosi, że do komitetu dla spraw rzemiosła żydowskiego zgłosił się wykwalifikowany krawiec, który ukończył kursy zawodowe „Ortu“, oświadczając, co następuje: Celem otrzymania karty rzemieślniczej wpłacił on 65 zł za egzamin i był przekonany, że badane będą jego wiadomości fachowe. Tymczasem ku jego wielkiemu zdumieniu na egzaminie nie wspomniano nawet o krawieczyźnie, natomiast postawiono mu następujące cztery pytania: Skąd bierze się jedwab? Jaki kraj do starczy najwięcej wełny? Co to jest izba rzemie-

ślnicza? Jakie podatki, płaci się w Polsce? Już pierwsze pytanie zmieszało ogromnie biednego krawca, który na żadne z pytań nie mógł udzielić zadowalającej odpowiedzi i karty rzemieślniczej nie otrzymał. Dzienniki donoszą, że nie jest to jedyna ofiara tych szczególnych metod egzaminacyjnych w izbie rzemieślniczej. Zestawiono o tem protokół, a wd niu 19 bm. zgłosić się ma do Ministerstwa Przemysłu i Handlu delegacja z prośbą o podjęcie kroków, celem zmiany takiego stanu rzeczy. (WIP.).

Podwyżka akcyzy od cukru

Jak już podaliśmy, Sejm na onegdajszym posiedzeniu, uchwalił nowy nadzwyczajny podatek do akcyzy od cukru. Nowa opłata, obowiązująca od 1 stycznia 1935 r. wynosić będzie zł 5 od 100 kg., czyli 5 gr. od kilograma.

Podnoszono ostatnio w łączności z zastrzeżeniami co do zastosowania tego nowego podatku, że nie wpłynie on na wzrost ceny cukru. Mógłby więc ktoś myśleć, że podatek ten będzie ponoszony przez przemysł cukrowniczy a nie przez konsumentów. Tymczasem faktycznie podatek ten zapłacą konsumenci, a wpłynie on w rezultacie na zwyżkę ceny cukru.

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że podatek ten istnieje faktycznie już od 4-ch miesięcy. Kiedy rząd 1 września br. ustalił nowe, obniżone ceny cukru, nazywało się, że w sprzedaży detalicznej cena cukru wyniesie zł 120 za kg. Tymczasem jednak zezwolono fabrykom cukru — przejściowo do końca grudnia br. pobierać

o 5 gr. więcej na kg., celem zlikwidowania starych zapasów.

Obecnie, ta chwilowa nadwyżka cukrowników, która miała zniknąć z końcem tego roku, ma być

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

ustabilizowana właśnie w formie zrobienia z niej podwyżki akcyzy. Tym sposobem akcyza od cukru osiąga poziom 68 proc. ceny cukru. Od każdego kilograma cukru płacimy bowiem 43 i pół grosza podatku.

Próby utworzenia kartelu cementowego

Tocząca się przeszło rok walka konkurencyjna pomiędzy cementowniami, doprowadziła z jednej strony do daleko posuniętej zniżki cen, a z drugiej strony w wyniku tej zniżki do zwiększenia zbytu cementu w Polsce i do ożywienia eksportu. Nie bez związku z rozbięciem kartelu cementowego i z wydatną redukcją cen cementu nastąpiło ożywienie w budownictwie domów mieszkalnych. Redukcja cen cementu powodowała jednak już od szeregu miesięcy, t. j. od sezonu letniego tendencje wśród cementowni polskich ku ponownemu powołaniu do życia kartelu, względnie conajmniej konwencji cen pomiędzy wytwórcami cementu. Luźne porozumienia pomiędzy niektórymi grupami cementowymi doszły już nawet do skutku. Grupy te uzgodniły nie tylko ce-

ny, ale nawet i kontyngenty sprzedaży. W tej chwili znajduje się w pełnym toku akcja ku „cementowaniu“ rozwiązanego w ubiegłym roku kartelu cementowego, toczą się rozmowy pomiędzy głównymi koncernami, i ukazała się nawet broszura pt. „Rok bez kartelu“, która ma wykazać „straty“ poniesione przez polskie gospodarstwo wskutek nieistnienia kartelu w przemyśle cementowym. Ze źródeł dobrze poinformowanych twierdzą jednak, że wskutek usunięcia się z akcji zmierzającej ku tworzeniu kartelu cementowego p. N. Menna, reprezentującego cementownie koncernu Solvay i równocześnie pogląd o konieczności wolnego rynku cementowego w Polsce — do konwencji cementowej obecnie łatwo nie dojdzie.

Japończycy w Łodzi

W niedzielę 16 bm. przybyli do Łodzi bawiący od niedawna w Polsce dwaj przedstawiciele znanego wielkiego japońskiego koncernu przemysłowego i handlowego „Mitsui“. Przedstawiciele tego koncernu, którzy przyjechali do Łodzi, są starymi reprezentantami towarzystwa „Mitsui“ na kontynencie europejskim, jeden z nich mieszka w Londynie, drugi w Hamburgu.

Po przyjeździe Japończycy zwiedzili w ciągu poniedziałku szereg firm handlowych i przemysłowych łódzkich.

Obecna wizyta Japończyków nastąpiła dość niespodziewanie. Ze względu na jej nieoficjalny charakter tutejsze organizacje gospodarcze nie były zupełnie poinformowane o zamierzonym przybyciu Japończyków.

Koncert „Mitsui“ obejmuje swym zasięgiem cały świat, prowadzi na olbrzymią skalę produkcję i handel, posiada własne banki, domy transportowe, towarzystwa ubezpieczeniowe, przedsiębiorstwa żeglugi, fabryki papieru, huty żelazne, domy towarowe, kopalnie, o łącznym kapitale 10 miliardów złotych. Jest więc rzeczą dobrze zrozumiałą, że wiadomość o przybyciu do Łodzi przedstawicieli powyższego koncernu wywołała w łódzkich kołach handlowych i przemysłowych

wielkie zainteresowanie i to nie tylko wśród kupiectwa i przemysłu branży włókienniczej, lecz również i wśród kupiectwa najrozmaitszych działów handlu.

Jak zdołaliśmy ustalić, obecna wizyta Japończyków miała cele narazie badawcze. Japończycy pragnęli się zapoznać na miejscu z łódzką produkcją włókienniczą, potrzebami i możliwościami polskiego rynku włókienniczego. Badania te były przeprowadzone — jak nas poinformowano — pod kątem widzenia możliwości zbytu na rynku tutejszym niektórych surowców i półfabrykatów włókienniczych.

Japończycy zwiedzili w ciągu swego pobytu w Łodzi przedsiębiorstwa z rozmaitych gałęzi włókiennictwa, interesując się jednak zwłaszcza produkcją wełnianą, jedwabną i sztuczno-jedwabną. Goście japońscy informowali się dużo i chętnie, byli natomiast bardziej niż powściągliwi jeżeli chodzi o skonkretyzowanie celu swego przyjazdu. Być może, iż zebrane przez nich dane dopiero w przyszłości posłużą koncernowi „Mitsui“ do nawiązania stosunków handlowych z Łodzią.

Po zebraniu odpowiedniego materiału informacyjnego, Japończycy w godzinach wieczorowych opuścili Łódź, udając się do Warszawy.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III.

Nr. 13.

Pługiem po ugorze

3—4 lata temu artykuł niniejszy byłby w zupełności nieaktualny; poprostu nie byłoby tego „zaplecza“, w imieniu którego wolnoby było czegoś żądać, i cały problem obchodziłby conajwyżej parę rodzin, których młode latorośle zbuntowały się przeciw utartemu porządkowi rzeczy i poszły sobie samopas gdzieindziej. Zdali sobie maturę i zamiast podać się — no naco, jeśli nie na medycynę, lub na prawo, jak tradycja nakazuje? — podali się — *horribile dictu* — na Wydział Rolniczy. Ileż było krzyku, perswazji i załamania rąk. „Co, chcesz zostać rolnikiem“ — mawiali starsi, a rozsądnego wejścia ludzie i patrzyli na ciebie, jakbyś był uciekł z pewnego zakładu dla psychicznie chorych. — „Toś poto przez 8 lat spędnie na ławkach gimnazjalnych wycierał, by chłopem zostać?“ — perswadowały poczciwe ciocie; a rówieśnicy, koledzy z prawa, czy medycyny, ukuli nowy termin, którym wzbogacili — zresztą nie tak biedny, jak autorzy — słownik akademicki. „Wozignojek“ — wołali za tobą i uśmiechali się ironicznie, pewni i dumni z wyższości swego fakultetu, nie zapominając dyskretnie — ale tak, by wszyscy prócz ciebie widzieli — zrobić w okolicy czoła kilka kabalistycznych, kulistych ruchów. A jeśli nieba były ci niełaskawe i zesłały na dobiełek któregoś z zadomowionych mecenasów w gościnę — byłeś czeliku dobity. „No, no“ — cedził sobie z politowaniem taki pan — a mówiłem państwu, że z syna nie dobrego nie wyrosnie.. Takie ladaco“.

Ale „ladaco“ wytrzymało. I co tu dużo po próżnicy gadać. Niedoszli mecenasi, czy konsyljarze, zostali, — co im na chwałę trzeba przyznać — *sit venia verbo* — „wozignojkami“.

Pierwszą skłębę odwalili.

Pokonali zgryźliwość i ironję kolegów, przelamali opór najbliższych i wskazali nową drogę tym wszystkim, których pcha na Uniwersytet nie tylko — nazwijmy eufemistycznie — siła bezwładności, czy chęć zdobycia chleba, ale i obowiązek wypełnienia tych wszystkich luk, jakie w strukturze ekonomiczno-społecznej Narodu Żydowskiego nie trudno spoznać.

Luki te, to skutki dwutysięcznej, najtragiczniejszej i najkrwawszej w dziejach świata niewoli i narzuconych warunków. Naród żydowski pierwotnie par excellence rolniczy, został niestety narodem kupców i *luftmenschów*. Ruch sjoński, rzucona

przez Herzla idea Państwa Żydowskiego i hasło: „powrót do Żydostwa przed powrotem do Państwa Żydowskiego“, z czego wynika konsekwentnie hasło przewarstwowania, oto silne i twardo ugruntowane przesłanki ideologiczne, które pchnęły tych wszystkich naówczas fantastów, na tę pionierską drogę.

Akademik żydowski, sjonista prawdziwy, zaczyna rozumieć, że hasło przewarstwowania odnosi się bodajże w takim samym stopniu do naszej inteligencji; dlatego też z roku na rok jest coraz więcej podających się na rolnictwo.

Sprawdza się raz jeszcze proste przysłowie: Człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi. Mylili się mecenasi, rozumni rodzice, zgryźliwi koledzy, mylili się wszyscy. Szalenie wczorajszy jest dziś najroztropniejszym i najbardziej dojrzałym myślącym człowiekiem. Wczorajsze „ladaco“, dziś, to najbardziej wartościowy, konstruktywny, a co najważniejsze najpotrzebniejszy element sjonistycznej młodzieży akademickiej. Na dziś i jutro Palestyna właśnie inżynierów, właśnie chłopów, właśnie „gnojek“ potrzebuje; budujące się Państwo Żydowskie budowniczych i żywicieli żąda i obecnie dowodzić i rozumować o potrzebie wykształcenia fachowych rolników, czy ogrodników, jest zgola spóźnione.

Zdawałoby się, że ten pocieszający fakt tworzenia się i wzrastania bractwa rolniczego, na podścielisku narodowym, o orjentacji palestynocentrycznej — o czym kiedyindziej — winien wzbudzić nie tylko sympatje i zaciekawienie społeczeństwa żydowskiego, ale nawet — zaryzykujemy mocne słowo — zainteresowanie się nami. Właśnie w interesie naszej Erec. Konjunktura jest silna. Popyt na rolników duży, podaż mała (tak mała, jak zainteresowanie nami), a więc rozglądnijmyż się po uliczce żydowskiej, poszukajmy, a napewno znajdziemy. O adres nie trudno. Wiadomo, że kolebką wszystkich nowych idei i prądów jest uniwersytet. Od nas wyszedł sjonizm, myśmy pierwsi wpadali w błotniste ramiona malarji...

A jednak problem wykształcenia rolnika żydowskiego, to jeszcze ugor, mocno zaniedbane pole. Dziś jest nas rolników dużo więcej. — Spróbujmy więc go zorać. Ciężka — djabelnie — to praca pługiem po ugorze, ale wierzymy, że nam pomożecie.

HENRYK GUTT.

Kronika

STUDENCI NA UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM.

Oficjalne pismo International Students Service „More Facts“ zawiera w swoim listopadowym numerze szczegóły z życia młodzieży studjującej na U. H. Wynika z niej, iż schemat życia organizacyjnego i ideowego studentów Hebrajskiej Wszechnicy nie różni się prawie niczem od tych, które są stosowane we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich. A więc i młodzież Uniwersytetu w Jerozolimie grupuje się w stowarzyszeniach ideowych, jeden zaś związek o charakterze samopomocowym reprezentuje młodzież tę wobec Władz. Związek zarządza mensą akademicką, czytelną, sekcją pośrednictwa pracy i t. d. Nawiązując do tej sekcji, warto zaznaczyć, iż studenci znajdują zatrudnienie prawie że wyłącznie przy pracach budowlanych, natomiast uzyskanie korepetycji należy do rzadkości. Daje się odczuwać wybitny brak Domu studenta żydowskiego, który w razie realizacji winien stanąć na samej górze Scopus, ze względu na dużą odległość samego Uniwersytetu od centrum miasta.

MŁODZIEŻ HITLEROWSKA POZA NAWIASEM MIĘDZYNARODOWEGO ŻYCIA AKADEMICKIEGO.

Onegdaj zaokńczył się w Bouffemount pod Paryżem XIII. Kongres I. S. S., liznie przez przedstawicieli młodzieży szeregu państw obesłany. — Przewodniczący Kongresu, Prof. Tomas, doniósł uczestnikom, iż uznał za stosowne zawiesić wspólną pracę pomiędzy I. S. S. a niemiecką młodzieżą akademicką, zawiadamiając równocześnie przedstawicieli hitlerowskich Burschenschaftów, iż nie będą na Kongres przyjeździ. Postępowanie swoje uмотywował prof. Tomas faktem, iż młodzież niemiecka nie zareagowała chociażby w drobnym stopniu na zabójstwo Fritza Becka, dyrektora domów samopomocowych w Monachjum, jednego z najszlachetniejszych i politycznie niezależnych przywódców młodzieży niemieckiej. Kongres jednogłośnie zatwierdził zarządzenie przewodniczącego, zrywając wszelki kontakt z młodzieżą hitlerowską.

MŁODZIEŻ NA SMYCZY.

W „Dodatku Akademickim“ wileńskiego „Słowa“ czytamy: „W „Ruchu Młodych“, piśmie idącym na smyczy Stronnictwa Narodowego, czyta-

my następujące chełpliwe wzmianki pod wspólnym tytułem: Na żydowskim froncie: Nieznani sprawcy rzucili do mieszkania Szlamy Silberwassera, przy ul. Mławskiej 5 w Warszawie, próbkę z silną dozą mieszaniny cuchnącej, przyczem żona Silberwassera uległa poparzeniu.

Skutkiem wybuchu pogasły w jednym ze sklepów aptecznych w Wawrze, aptekarz zmuszony był poddać się amputacji ręki. Skład został zniszczony.

Jak widzimy, młodzież endecka poważnie rozwiązuje kwestję żydowską, poparzeniem Żydówki, manifestując ideę Wielkiej Polski, etykę katolicką i narodową kulturę. Jednak myślimy, że takich przeciwników Żydzi mogą się nie bać, ani ich szanować“.

JUBILEUSZ BRATNIEJ POMOCY STUD. U. J.

Dnia 9 grudnia b. r. obchodziła Bratnia Pomoc Stud. U. J. 75-lecie ewego istnienia. Na uroczystej akademii, która odbyła się w auli Col. Nov., uczelili przedstawiciele Senatu, Władz Samorządowych i Centralnych, oraz reprezentanci stowarzyszeń akademickich jubileusz najstarszej organizacji samopomocowej, działającej na terenie Uniw. Jagiell.

TRYBUNA AKADEMICKA. Onegdaj ukazał się grudniowy numer „Trybuny Akademickiej“, przyczem zanotować od razu wypada, iż w formie redagowania pisma zaszła daleko idąca zmiana; znikł mianowicie namiętny ton reprezentantów prawego skrzydła rewizjonizmu. Ostatni numer zawiera obok rzeczowych artykułów prawicy sjonistycznej, głosy młodzieży stamsjonistycznej, przyczem szeroko omawiany jest ostatni stamsjonistyczny zjazd w Krakowie. Cieszy nas zmiana kierunku pisma, ale zachodzi pytanie, czy będzie ona trwałą.

WALNE ZEBRANIE STOW. ŻYD. STUD. W. S. H. Dnia 26 listopada odbyło się Walne Zebranie Stud. W. S. H., przyczem dokonano wyboru władz w następującym składzie: Prezes — O. Herstein, Członkowie Wydziału: J. Verständig, I. Goldstoffsówna, H. Brossówna, Mgr. Horowitz, F. Spiegelmanówna, Schwarzbierzanka, H. Grünspann. Do Komisji Kontrolującej weszli: B. Lachsman, I. Berger, M. Egid.

SŁUSZNA INICJATYWA. W jednym z licznych seminarjów krakowskiego „Haszacharu“, kierowanym przez Red. L. Rosnera, powstała słuszna myśl ujęcia treści wygłoszonych referatów po pewnym czasokresie, w formę broszurki drukowanej.

OBÓZ ZIMOWY „HASZACHARU“. Tegoroczna kolonja zimowa Związku odbędzie się w Zwardoniu i rozpocznie się dnia 27 grudnia.

SEKCJA POŚREDNICTWA PRACY PRZY STOW. „OGNIKO“ poleca rutynowanych korektorów, guwernerów, siły biurowe i t. d. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat „Ogniska“, ul. Przemyska 3, tel. 107-64.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. I. Ojzer: Nie zamieścimy. — Kol. Ch. Grynfeld: Kwestję, poruszoną przez Kolegę, listownie załatwimy. Prosimy o inne artykuły.

USMITCHNIJ SIĘ

NOWA MODA.

Smithson spotyka na ulicy krawca, któremu winien jest sporą sumę za ubrania z przed kilku lat.

— Dzień dobry, mistrzu, jakie ubrania są teraz modne?

Zirytowany krawiec:

— Zapłacone!

(Tit-Bits).



INFORMACJE O STUDJACH W PALESTYNI

Referat Palestyński „Auxilium Academicum Judaicum” podaje do wiadomości zainteresowanych, iż udziela szczegółowych informacji o warunkach studjów w Palestynie (Technicum w Hajfie, Szkoła Rolnicza dla dziewcząt w Nahalal, Szkoła Agromonczna dla chłopców w Mikweh- Izrael, Szkoła Rzemieślnicza przy Technicum w Hajfie)

We wszelkich powyższych sprawach zwracać się należy wyłącznie do Referatu Palestyńskiego Auxilium Academicum Judaicum w Warszawie przy ul. Senatorskiej 22-48. Tel 256-22.

Informacje bezpłatnie, prowincja za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

— **OSOBISTE.** Ślub Dr. Marji Leinkramówny, córki radcy Bernarda Leinkrama, z Dr. Henrykiem Goldbergerem odbył się w czwartek 20 grudnia br. w Krakowie.

— **URODA W BLASKU ŚWIATEŁ.** W natężonym świetle lamp i żyrandoli elektrycznych uroda pani jaśnieje pełnym blaskiem. Ale silne światło odsłania wszystkie usterki cery. I tutaj z radykalną pomocą pani przychodzi subtelny puder, przylegający niewidocznie i ściśle. Takim pudrem jest **5 Fleurs Forvil** produkt paryski, sporządzony z pyłu kwiatów, wspaniały i delikatny. 1880k

— **WYJAZD PIERWSZEGO TURNUSU OBOZU NARCIARSKIEGO** w Zakopanem Sekcji Młodzieży „Ezry Chalucowej” nastąpi w poniedziałek 24 bm. — Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Kraków, Mikołajska 9, tel. 182-53 od 7—9 wieczór. 1786k

— **KOMUNIKAT ZJEDNOCZONEGO FRONTU ANTYHITLEROWSKIEGO.** Zjednoczony Front Antyhitlerowski ostrzega, że film wyświetlany obecnie w kinie „Uciecha” z Janem Kiepurą p. n. „Śpiewam dla Ciebie” jest produkcji niemieckiej, własnością firm niemieckiej „Cine Allianz” w Berlinie

**DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

Płonący skarb żebaczki

Z Brześcia nad Bugiem donoszą o niezwykleym wypadku. W domu przy ul. Jagiellońskiej 34 powstał pożar. W pewnym momencie z mieszkania dozorczeni z oznakami najwyższej rozpęczy wybiegła kobieta. Jak można było wywnioskować z jej chaotycznych okrzyków, w jednym z pokoi objętych ogniem, palił się cały dorobek jej życia.

Kilku odważniejszych strażaków wskoczyło do płonącego mieszkania, skąd wynieśli niektóre sprzęty. Odchodząca od zmysłów kobieta, widząc, że nie wynoszą jej skarbu, po krótkiej chwili wahanja, rzuciła się sama w płomienie. Zebrani ujrza li ją wreszcie, wybiegającą z ognia, w rękę trzymającą tlejące pantofle. Ku ogólnemu zdumieniu kobiety zaczęła wyrzucać z nich banknoty w walucie polskiej i amerykańskiej. Jak się okazało, zdołała uratować 4.500 dolarów i 2.200 złotych, spaliło się podobno 27 banknotów po 100 złotych i 12 50-dolarowych.

Najciekawsze z całego wypadku jest to, że znaczny ten majątek należał do żebaczki, która codziennie wysiadywała przed wejściem do kościoła. Znana była powszechnie jako będąca w skrajnej nędzy.

Dla kogo zbierała pieniądze — niewiadomo, gdyż, jak stwierdzono, w Brześciu, ani w okolicy nie posiada żadnych krewnych.

Znowu 10.000 rodzin żydowskich w Wiedniu pozbawionych chleba

Wiedeń (ŻAT) Nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy handlowej pozbawia możliwości zarobkowania niemniej niż 10,000 rodzin żydowskich czerpiących utrzymanie z handlu ratalnego w Wiedniu. Handel ratalny w Wiedniu znajduje się w 90 proc. w ręku żydowskim. Jak wiadomo, polega on przede wszystkim na tem, że agent firmy odwiedza w domu klienta, bierze u niego zamówienie i następnie inkasuje raty w umówionych terminach. Zgodnie z nowym rozporządzeniem zakazana została ta najważniejsza funkcja agenta. Zakaz obejmuje wszystkie prawie artykuły pierwszej potrzeby, jak towary włókienne, odzieżowe itp., nie dotyczy zaś takich artykułów jak rowery i inne

towary o nieznacznym zbyciu. Zakazane zostało nawet przyjmowanie zamówień w drodze okólników wysyłanych do klienteli. Kupiec skazany jest przez ustawę do czekania aż klient do niego się zgłosi i nie wolno mu się posługiwać agentami, którzy stanowili główną bazę jego interesów. Kupiec traci nadto możliwość sprawdzania zdolności kredytowej klienta, tak, że rozporządzenie przyczynia się faktycznie do narażenia na szwank majątku kupca. Rozporządzenie o handlu ratalnym jest jednym z tych „ogólnych” postanowień, w których ani słowem nie jest mowa o Żydach, godzą one jednak przede wszystkim i przeważnie w byt egzystencji żydowskich.



Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj na przedstawieniu po cenach najniższych, świetna komedia G. B. Shaw'a „Nigdy nic nie wiadomo”. Jutro w sobotę „Zbójcy” Schillera, w niedzielę popołudniu J. Słowackiego „Lilla Weneda”, oba przedstawienia po cenach najniższych. W niedzielę wieczorem, po cenach niższych, komedia W. Lichtemberga „Mecz małżeński”. Pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego odbywają się próby z „Betleem polskiego” L. Rydla, których wznowienie ukaże się we wtorek

— **TEATR ŻYDOWSKI.** (Bocheńska 7) Dział teatr nieczynny, jutro dalsze występy wileńskiej operetki z Nechama, Winter, Kadiszem i Chaszem w operetce „Der amerikaner Litwak”. Początek o godz. 5-tej pop. po cenach niższych, oraz o godz. 9-tej wiecz. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **DZIECI NA BAJKĘ „ŻABI KRÓL” DO BAGATELI.** W najbliższą niedzielę o godz. 11-tej przedp. odegrana zostanie w Bagateli przesłizczna bajka dla dzieci i młodzieży „Żabi król”. W roli króla Gwoździka wystąpi znany komik Lopek Boruński.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Świat się śmieje”.
ATLANTIC: „C. K. Komenda serc” (Dolly Haas), oraz „Urwis z Paryża” (Albert Prejean)
APOLLO: „Skradziono człowieka” (Lili Damita, Henry Garat) i „Zakochany zegarmistrz” (Buster Keaton).
BAGATELA: „Namiętni kochankowie” oraz rewja „Szukamy gwiazd”.
DOM ŻOLNIERZA: „Alraune”.
PROMIEN: „Dziwny dom” (Borys Karloff) i „14-ty lipca” (Anabella).
SŁONKO: „Tańcząca Wenus”.
SZTUKA: „42-ga ulica”.
SWIT: „Na tropie złoczyńcy” (Ken Maynard) i „Miłość bez słów”.
UCIECHA: „Czarny kot” (Borys Karloff, Bela Lugosi).
WANDA: „Szpieg Nr. 13” (Garry Cooper, Matton Davies).

15000 funtów szterlingów za listy Napoleona do Marji Luizy

(h) W Londynie odbyła się onegdaj publiczna sprzedaż przeszło 300 niewydanych listów Napoleona I, pisanych do Marji Luizy. Listy te zostały zakupione przez rząd francuski za cenę 15.000 funtów, co odpowiada 1,250.000 franków.

Ciekawe, że sami sprzedawcy nie spodziewali się takiej ceny. Cena wywołana wynosiła bowiem wszystkiego 5.000 funtów, potem jednak prześciganego się nawzajem, aż wyśrubowano cenę na milionową sumę.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 20. 12. 1934. Akcje w zaniechaniu. Do lar nieco słabiej.

Zebrań giełdowe zaznaczyło tendencję spokojną. Ruch ograniczony do minimum. Większość efektów w zupełnym zaniechaniu. Bank Polski w płaceniu 94 i Chodorów 110, jednakowoż bez notowania. Usposobienie ospałe. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara nieco słabsza. Zaofiarowanie większe przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 5.26—5.28, czeki bankowo 5.27—5.29, Bank Poski płacił za dolara drobne sztuki 5.26, grubsze 5.26. Z innych walut Funt szterling 26.15—26.25, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 198.50—201, wypłata 212.25—213.25, Korona czeska gotówka 21.80—21.95.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawska, 20. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 93.75, 94. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 45.50, 45.46, 5-proc. konwersyjna 65.50, 65, 65.25, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.75, 61.50, 6-proc. dolarowa 73, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 7-proc. stabilizacyjna 68, 68.50. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.84, Gdańsk 172.81, Holandia 358.20, Londyn 26.17, Nowy Jork czek 5.29 i jednac zw, Nowy Jork teleguaficzny 5.29 i pół, 5.29 i pięć ósmych, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.12 i pół, Szwajcaria 171.59, Włochy 45.35, Berlin 212.90. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 20. 12. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymienia no orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 20. 12. Ceny transakcyjne: żyto 60 ton 15.70, 15 ton 15.65, 225 ton 15.50, owies 15 ton 15.50. Ceny orientacyjne: mąki żytnie wszystkie gatunki o 50 gr. taniej. Inne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.36 i trzy czw., Londyn 15.25, Nowy Jork 3.08 i trzy ósme, Bruksela 72.22 i pół, Medjolan 26.41, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.72 i pół, Berlin 124, Wiedeń oficjalny 73.28, Wiedeń noty 57.60, Sztokholm 78.65, Oslo 76.60, Kopenhaga 68.30, Praga 12.90, Warszawa 58.25, Białogród 7.02, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.72, Japonja 89. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 90, w Paryżu fr. fr. 1825, w Zurychu dol. 68.25 przy tendencji cokolwiek mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 19. 12. Kursy otwarcia: Dillonowska 86, Stabilizacyjna 114, Dolarowa 71.75, Warszawska 64.25, Śląska 66.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 86.50, Stabilizacyjna 114, Dolarowa nienotowana, Warszawska 64.25, Śląska 66.125. Tendencja utrzymana.

Senat zapowiada zmiany do projektu konstytucji z 26. I. b. r.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 12. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Senatu. Na wstępie marszałek poświęcił kilka słów wspomnienia dla zmarłego senatora z PPS. Kocpińskiego, oraz ułatwiono ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych i o pielęgniarstwie, poczem przystąpiono do rozważania wniosków komisji konstytucyjnej Senatu. Sprawozdawca Rostworowski referuje wniosek i oświadcza, że prace komisji konstytucyjnej Senatu nad projektem ustawy, uchwalonej przez Sejm 26. stycznia, rozpoczęły się 11. grudnia i są w toku. Referent zgłosił szereg poprawek. Dyskusja ogólna została zakończona 14. grudnia i komisja uchwaliła wniosek o zgłoszenie zmian, co daje Senatowi dalsze 30 dni do zastanowienia się nad tą ustawą.

Sen. Głabiński (Kl. Nar.) wysuwa formalne zastrzeżenia uważając, że dyskusja odbywa się nie w atmosferze całkowitego spokoju i uszanowania prawa. Wobec tego głosować on będzie przeciwko wnioskowi referenta.

Sen. Woźnicki (St. Lud.) oświadcza, że zasadniczo niema nic przeciwko zmianie konstytucji, ale na projekcie tym ciąży jednak przekleństwo złego czynu z 26. stycznia.

Marszałek przywołuje mowę do porządku

i mówi, że Senat nie jest uprawniony do podejmowania kontroli nad sposobem uchwalania uchwał w Sejmie. Rozwija się kontrowersja między marszałkiem a sen. Woźnickim, wreszcie sen. Woźnicki stawia wniosek:

„Senat odrzuca projekt konstytucji jako uchwalony w Sejmie niezgodnie z przepisami konstytucji i regulaminu sejmowego. O uchwale niniejszej marszałek zawiadomi p. Prezydenta i marszałka Sejmu”.

Marszałek Senatu odpowiada, że nie podda pod głosowanie tego wniosku.

Następnie zabiera głos sen. Januszewski, który wypowiada się przeciwko projektowi. Pocięsza on się tem, że marsz. Piłsudski, który jest jedynym czynnikiem decydującym w tej sprawie, konstytucji nie zatwierdzi i konstytucja spocznie w Sejmie bez dalszego biegu.

Marszałek stawia pod głosowanie wniosek formalny sen. Rostworowskiego, że Senat zapowiada zmiany do projektu konstytucji, uchwalonego przez Sejm. Wniosek ten został przyjęty, a temsamem wszystkie inne wnioski odpadły.

Następnie Senat przystąpił do rozważania szeregu ustaw, przyjętych przez Sejm, a więc m. in. do ustawy o dodatku do podatku spożywczego od cukru, o pielęgniarstwie i chorobach zakaźnych.

Kronika tarnowska

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. mgr. Kotodzieja odbyło się onegdaj posiedzenie Rady miejskiej. Uchwalono cały szereg ważnych dla miasta spraw. M. in. wniosek komisji skarbowo-budżetowej na wprowadzenie zmian w preliminarzu budżetowym na rok 1934—35 wniosek Magistratu na prolongatę pożyczki w kwocie zł. 20.000, zaciągniętej w Kom. funduszu pożyczkowym w Warszawie. Uchwalono dalej wniosek na konwersję pożyczek krótko i długoterminowych.

Po dłuższej, ożywionej dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej, która dokonała skontrolum K.K.O. w Tarnowie. Ponadto upoważniono prezydenta miasta dr. Brodzińskiego do podpisania umowy z Wojewódzkim Kom. Funduszu Prac, w sprawie pożyczki w sumie 11.000 Zł. płatnych w 10 latach, dla zatrudnienia bezrobotnych przy pracach miejskich.

OSOBISTE. Starosta powiatowy, p. Lisowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dniem dzisiejszym urządowanie. Wicestarosta p. mgr. Choczyński rozpoczął urlop wypoczynkowy.

„KONKURENCI“ MENNICY PAŃSTWOWEJ PRZED SADEM. Przez 3 dni toczyła się przed sądem przysięgłych w Tarnowie rozprawa przeciwko zorganizowanej szajce fałszerzy monet 10 i 5 złotych. Część oskarżonych odpowiada za trudnienie się zakupem materiałów technicznych do podrabiania monet kruszcowych, inni za puszczanie w obieg fałszywych monet. Po werdykcie sędziów przysięgłych, zatwierdzającym winę oskarżonych, trybunał ogłosił wyrok, skazujący Jana Bartosika na 8 lat więzienia, Jana Uchwata na 6 lat więzienia, oraz 5 dalszych oskarżonych po 3. wzgl. 2 lata więzienia.

Nowe akty teroru w ZSRR

Moskwa, 20. 12. PAT. Ostatnio na prowincji zanotowano kilka aktów teroru przeciwko przedstawicielom władz.

W Dagestanie (Kaukaz północny) miał miejsce napad na sowiecką komisję podatkową. Prokurator rejonowy został zabity, a kierownik rejonowego oddziału finansowego

jest ranny.

W okręgu Odeskim niewykryci sprawcy zranili wystrzałem przez okno nowobranego prezesa sovietu wiejskiego we wsi Krasnoje. W obu wypadkach wysłano specjalne komisje śledcze.

W pogoni za rekordem — zaginął

Kair, 20. 12. (PA1). Od 12-tu godzin brak wszelkich informacji o wielkim komunikacyjnym samolocie holenderskim, który opuścił Kair wczoraj wieczorem, usiłując ustanowić nowy rekord lotu na drodze do Batawji. Ostatni raz widziano samolot około północy, w czasie przelotu nad portem palestyńskim Gaza.

Czy szczątki samolotu Ulma?

Honolulu, 20. 12. (PAT). W pobliżu wysp Hawajskich natrafiono na szczątki aeroplanu. Są one obecnie badane przez ekspertów. Istnieje przypuszczenie, iż wyłowione z morza części aeroplanu są szczątkami samolotu Ulma, który wpadł w mó-

rze w odległości kilkuset mil od Australji.

Uległ katastrofie, czy został uwężony?

Paryż, 20. 12. (PAT). Zona zaginionego w r. 1933 lotnika Gate wniosła do ministra sprawiedliwości podanie o wszczęcie w tej sprawie dochodzeń. Pani Gate twierdzi, że wbrew raportom wojskowym, mąż jej, który wyleciał z Dakaru 30 czerwca r. ub., nie uległ katastrofie, lecz unikając burzy, skierował się w stronę Gambji angielskiej i Gwinei portugalskiej. Fakt ten mogą potwierdzić wiarygodni świadkowie. Pani Gate twierdzi, że mąż jej po wylądowaniu na nieznanym wyspie został uwięziony.

Zakopane nadal bez śniegu

Zakopane, 20. 12. PAT. Wobec niepomyślnych warunków atmosferycznych Zakopane odwołało we czwartek telefonem skierowanym do zarządu P. Z. H. L. projektowany na święta Bożego Narodzenia międzynarodowy turniej w hokeju lodowym, na który zakontraktowane były 2 zagraniczne drużyny: Wiener E. V. i drużyna szwedzka.

Zmiany w rozkładzie jazdy w okresie świątecznym

Dyrekcja Kolejowa w Krakowie komunikuje: W czasie świąt Bożego Narodzenia, tj. 25 i 26 grudnia br. uruchamia się dodatkowo następujące pociągi:

Na linii Bielsko—Cieszyn poc. Nr. 2229, Kraków—Kalwarja—Lanckorona—Bielsko poc. Nr. 2320, 2321, 2327 i 2356, Chabówka—Nowy Sącz poc. Nr. 1223 i 1226, Stróże—Nowy Zagórz poc. Nr. 1321, 13122 i 1344/1324, Zagórzany—Gorlice poc. Nr. 1460 i 1461, Rzeszów—Jasło poc. Nr. 1514 oraz dnia 27/XII na Dziedzice—Zwardoń poc. Nr. 2128.

Dnia 22/XII uruchomi się z Krakowa do Po-

znania dodatkowy poc. posp Nr. 8 bis z odjazdem z Krakowa o godz. 22'05.

Natomiast wstrzymuje się w dniach 25 i 26 grudnia br. bieg następujących pociągów:

Na linii Bielsko—Cieszyn poc. Nr. 2223, 2227 i 2228, Golezów—Głęboce poc. Nr. 2724, 2727, 2735 i 2736, Dziedzice—Zwardoń poc. Nr. 2121, Kalwarja—Lanckorona—Bielsko poc. Nr. 2326, 2361 Rzeszów—Jasło poc. Nr. 1512, Kraków—Rzeszów poc. Nr. 235.

Z powodu ograniczenia ruchu pociągów w okręgu dyrekcji katowickiej w dniu 25/XII wstrzymuje się w związku z tem tego samego dnia bieg następujących pociągów:

Na linii Dziedzice—Zwardoń poc. Nr. 1711, 1720 i 1724, Chybie—Skoczów poc. Nr. 3013 i 3054

Celem uzyskania połączenia od samolotu z Warszawy do Luxtorpedy do Zakopanego, zmienia się od dnia 22/XII bieg pociągu Nr. Mt. 503 następująco: Odejście z Krakowa o godz. 15'30, z Krakowa Płaszowa o 15'35, ze Suchej o 16'38, przyście do Rabki Zdroju o 17'12, odejście 17'14 odejście z Nowego Targu 17'44, przyście do Zakopanego o 18'08.

Pociąg ten będzie kursował dnia 22, 24, 29 i 31 grudnia, 5, 12, 19 i 26 stycznia, 1, 9, 16 i 23 lutego, oraz 2, 9, 16, 23 i 30 marca. W dniach tych nie będzie kursował pociąg Nr. Mt. 404 do Katowic, oraz poc. Mt. 405 z Katowic.

Rozejm świąteczny w Zagł. Saary

Paryż, 20. 12. PAT. Z Saarbrucken donoszą, że partje polityczne przyjęły propozycję, aby pomimo kampanji plebiscytowej zarządzić rozejm polityczny w czasie świąt od 24 do 27 bm.

Oddział szwedzki w drodze na teren plebiscytowy

Sztokholm, 20. 12. (PAT). Oddział wojska, przeznaczony do korpusu policji międzynarodowej dla Zagłębia Saary, dziś wieczór odjedzie do miejsca przeznaczenia.

Rano król Gustaw dokonał przeglądu oddziału. Ceremonji tej przyglądały się tłumy publiczności.

C. troen przed bankructwem

Paryż, 20. 12. (PAT) „Petit Journal” omawiając trudności, w jakich się znalazły zakłady Citroena przewiduje, że trybunał handlowy po zapoznaniu się ze sprawą albo ogłosi bankructwo firmy albo nadzór sądowy. W każdym razie wyda zarządzenia, mające na celu utrzymanie zakładów w ruchu. — Dziennik przypomina, iż premier Flandin przyjął wczoraj Citroena.

Zamiast ekstradycji — wypadek samochodowy...

Paryż, 20. 12. (PAT). Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Kuby Alberto Herrera padł ofiarą wypadku samochodowego: przewrócony przez auto, doznał złamania podstawy czaszki. Tragiczny wypadek zdarzył się w chwili, gdy Herrera udawał się do władz Stanów Zjednoczonych, jako zagrożony ekstradycją.

...a po wypadku — aresztowany

Nowy Jork, 20. 12. PAT. Na żądanie konsula generalnego Kuby policja aresztowała b. prezydenta Kuby a następnie członka rządu prezydenta Machado gen. Alberta Herrero. Zarządzenie władz amerykańskich było zastosowane swego czasu do b. prez. Machady, który wobec groźby mu ekstradycji przez Stany Zjednoczone musiał opuścić Amerykę i udał się do Europy.

Herrero został aresztowany pomimo wypadku samochodowego, jakiemu uległ.

Min. Jędrzejewicz o „zażydzeniu“ w zawodzie nauczycielskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 12. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu odpowiadał dyskutentom minister oświaty Jędrzejewicz. Porusza on zagadnienie mniejszości twierdząc, iż ukraińskie zagadnienie wygląda już teraz lepiej jak poprzednio i nastąpiło uspokojenie atmosfery. Sprawa szkolnictwa ukraińskiego posuwa się powoli i równo naprzód i naprawia się błędy, które były kilkakrotnie popełniane. Minister zapowiada, że podręczniki potanieją począwszy od stycznia 1935. Cena książek dla bibliotek dla młodzieży, dla szkół powszechnych oraz zawodowych niższych i doksztalających będzie wynosić od 30 groszy do 2 zł. maksymalnie, dla szkół ogólno-kształcących średnich od 50 groszy do 4 zł. Odpowiadając

w kwestji nauczycieli żydowskich minister oświadcza co następuje:

Poruszona tu została sprawa, która była szeroko komentowana w prasie: sprawa nauczycieli Żydów w szkolnictwie powszechnym. P. Kornecki stwierdził zgodnie z ogólną organizacją szkolnictwa istnienie u nas międzywyznaniowej szkoły powszechnej i przypuszczam, iż uzna on również, iż nauczyciele bez względu na swe wyznanie, jeżeli posiadają wszelkie warunki prawem przepisane, mają równe prawo do wykonywania swego zawodu. W tym względzie muszą stać na stanowisku, że ci, którzy tym warunkom odpowiadają, mają prawo wykładać w szkołach powszechnych. Dodaje, że władze szkolne dokładają starań, ażeby kierunek naukania na terenie wszystkich szkół i przez wszystkich nauczycieli odpowiadał celom,

jakie szkoła sobie stawia. Dotychczas władze szkolne nie dopuściły i w przyszłości nie będą tolerowały naruszenia jednej z naczelnych zasad wychowania, jaką jest poszanowanie uczuć religijnych młodzieży. Muszę przytoczyć cyfry, które objaśniają zagadnienie nauczycieli żydowskich. Jeżeli weźmiemy powiaty suwalski i augustowski, gdzie były pewne incydenty, to na ogólną liczbę 403 nauczycieli publicznych szkół powszechnych jest w chwili obecnej trzech nauczycieli Żydów. Jeżeli weźmiemy sześć powiatów kuratorjum brzeskiego (województwo białostockie) to na 1674 nauczycieli jest tam 72 wyznania mojżeszowego, a z nich 53, a więc 3/4 stanowisko swoje objęło przed majem 1926, a więc za czasów, kiedy ministrami oświaty byli Stanisław Głabiński i Stanisław Grabski.

Posel Kornecki: Ale uczyli w czysto żydowskich szkołach.

Minister: Uczyli w szkołach publicznych, a nie żydowskich. Dlatego stwierdzam, że „zażydzenie” szkolnictwa powszechnego na tym terenie więcej niema miejsca, przeto zagadnienie żydowskie w szkołach powszechnych wysunięte przez pewne czynniki polityczne nie jest przezemnie traktowane jako zagadnienie oświatowe.

Dalej minister uzasadnia konieczność wprowadzenia podatku szkolnego dowodząc, że poza szkołą jest obecnie przeszło pół miliona dzieci.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte. Następnie odbędzie się dopiero 10 stycznia.

6-milionowy budżet wiedeńskiej gminy żydowskiej

Wiedeń, 20. 12. ŻAT. Na swem wczorajszym posiedzeniu wieczornem rada gminy żydowskiej w Wiedniu jednogłośnie uchwaliła preliminarz budżetowy gminy na rok 1935 w wysokości 6 milionów szylingów. Na cele opieki społecznej preliminarz przewiduje 2 i pół miliona szylingów, zaś na cele oświatowe 600.000 szylingów. Przewidziany jest obszerny program pracy w zakresie warstwowania zawodowego, prac kulturalnych, rozpowszechniania nauki języka hebrajskiego itd.

Magistrat miasta Wiednia wobec postulatów żydowskich

Wiedeń, 20. 12. ŻAT. W toku debaty bud-

żetowej w radzie gminy wiedeńskiej, przedstawiciel ludności żydowskiej dr. Ehrlich uzasadniał żądanie i czem nieograniczonego uznania przez samorząd równouprawnienia ludności żydowskiej i wyznaczenia odpowiedniej kwoty budżetu miejskiego na cele wychowania żydowskiego i żydowskiej opieki społecznej. Odpowiadając na postulaty żydowskiego reprezentanta, burmistrz Wiednia oświadczył, że żądania gminy żydowskiej będą rozpatrzone przez magistrat, który stoi na stanowisku pełnego równouprawnienia wszystkich mieszkańców i ochrony mniejszości.

Wyrok w procesie dyrektorów „Caro“

Kraków, 21 grudnia Stosownie do zapowiedzi, ogłoszony został wczoraj o godz. 2-giej popołudniu wyrok w procesie spółki „Caro“ Saula Rafała Landaua i dra Józefa Porębskiego.

Sentencja wyroku odczytanego przez przew. s. o. dra Stuhra opiewa:

Oskarżeni Saul Rafał Landau i dr. Józef Porębski zostają uznani winnymi występku porządkowego par. 123 austriackiej ustawy z dnia 6 marca 1900 L. 58 Dzun. austr., popełnionego przez to, że jako dyrektorzy firmy „Caro“, w zamknięciach rachunków, bilansach i sprawozdaniach z czynności za lata obrotowe 1930/31 i 1931/32 z rozmysłem przedstawiali fałszywie stan majątku tej spółki.

Za przestępstwo to obaj oskarżeni zostają zasądzeni w myśl § 124 tej ustawy na karę aresztu po 5 miesięcy. Wykonanie tej kary zawieszają się obu oskarżonym warunkowo na przeciąg lat 2-ch po myśli

art. 61 pol. kod. kar. Równocześnie tę karę daruje się i umarza obu oskarżonym po myśli ustawy amnestyjnej z r. 1932.

Natomiast niewinni są obaj oskarżonych w zupełności od występku oszustwa dokonanego i usiłowanego z art. 264 kk i art. 23 i 264 kk., które to przestępstwa akt oskarżenia zarzucał obu oskarżonym, że w czasie od kwietnia 1929 do maja 1932 jako zarządcy spółki „Caro“ w celu osiągnięcia dla siebie i innych osób korzyści majątkowej, zapomocą wprowadzenia w błąd Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia tej Spółki przez wykazywanie w ustnych przedstawieniach i pisemnych bilansach niezgodnie z prawdą, że Spółka ta w latach obrotowych 1929/30, 1930/31 i 1931/32 osiągnęła czyste zyski, podczas gdy w rzeczywistości poniosła ona znaczne straty, że więc doprowadzili wyżej wspomniane organa tej spółki do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem, a to do przyznania i wypłacenia tantjem

dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, tantjem i bilansowego dla personelu biurowego oraz dla samych oskarżonych, jako zarządców spółki „Caro“, a w szczególności kwot 82.900 zł. — tudzież do wypłaty dywidend dla członków tejże spółki w sumie 77.000 zł.

Taksamo uniewinnił Trybunał oskarżonych w całości od trzeciego ustępu aktu oskarżenia, że w latach 1931 i 1932 jako dyrektorzy firmy „Caro“ — w zamiarze doprowadzenia Zarządu miasta Krakowa zapomocą wprowadzenia w błąd do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Gminy miasta Krakowa udziałów Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A. Oddziału w Krakowie, w spółce „Caro“, nominalnej wartości 200.000 zł. — za cenę 300.000 zł. — w celu osiągnięcia dla siebie i innych osób korzyści majątkowej, przedstawiali fałszywie ustnych sprawozdaniach i pisemnych bilansach, że spółka z ogr. odpow. „Caro“ osiągnęła w roku obrotowym 1930/31 czyste zyski, podczas gdy w rzeczywistości poniosła ona znaczne straty i jej stan majątkowy był już bierny, że zatem obaj oskarżeni jako dyrektorzy „Caro“ przedsięwzięli działania, skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz danego zamierzonego przestępstwa nie dokonali.

W motywach sąd zaznaczył m. in., że należało oskarżonych uwolnić od zarzuconych im oszustw oraz od przestępstwa fałszywego bilansowania za rok obrotowy 1929/30, skoro przeprowadzony nader skrupulatnie i szczegółowo przewód sądowy nie dostarczył Trybunałowi orzekającemu żadnych podstaw faktycznych lub dowodowych, by oskarżeni tych im aktem oskarżenia zarzuconych czynów przestępnych się byli dopuścili.

Przeciwnie Trybunał orzekający na podstawie przeprowadzonych dowodów, a w szczególności całego szeregu przesłuchanych w przewodzie sądowym wiarygodnych świadków oraz dowodowo użytkowanych przy rozprawie ksiąg, alegatów i dokumentów doszedł do przekonania, że obaj oskarżeni, jako dyrektorzy spółki „Caro“ nie działali w oszustwie, agendy swoje prowadzili zgodnie z ustawą, tak, że cała 10-dniowa rozprawa nie wykazała po stronie oskarżonych żadnego działania, względnie poczynania o zamiarze, cechach lub skutkach oszustnych.

Wicemin. Szembek następcą amb. Chlapowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 12. (Sin) W najbliższych dniach ustępuje ze swego stanowiska ambasador polski w Paryżu p. Chlapowski. Na jego miejsce powołany zostanie p. Szembek.

Wybór prezydium m. Sosnowca

Sosnowiec, 21. 12. (K) Dziś odbyło się konstytuujące posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej. Zebranie zagał dotychczasowy komisarz miasta p. Hugo Almsteadt i zaprosił na przewodniczącego p. Mazura. W wyniku głosowania prezydentem m. Sosnowca wybrany został Józef Kaczkowski dotychczasowy prezydent m. Dąbrowy Górniczej. P. Kaczkowski dostał 84 głosy na 48 głosujących. Wiceprezydentem został wybrany p. Hugo Almsteadt, dotychczasowy komisarz m. Sosnowca. Uchwalono, że prezydent będzie pobierał uposażenie czwartej kategorii, zaś wiceprezydent 90 proc. tego uposażenia. W chwili, gdy telefonują, odbywają się wybory ławników. Wybór ławnika żydowskiego jest bardzo wątpliwy, spowodu rozbitcia głosów żydowskich. Tęba dodać, że klub żydowski jest największym klubem po klubie B.B.

Przymusowe związki zawodowe

Warszawa, 21. 12. (Sin) Na posiedzeniu centralnego wydziału Z.Z.Z. pod przewodnictwem Moraczewskiego omawiano projekt przymusowych związków zawodowych uważając, że pod pewnymi warunkami jest on w tej chwili najaktualniejszy.

Warszawa, 21. 12. (Sin) Prezes Związku Izby Przemysłowo-Handlowych p. Klarner ustępuje ze stanowiska prezesa Izby warszawskiej. Na jego miejsce — wobec tego, że gen. Górecki odmówił — powołany zostanie gen. Zarzycki.

Warszawa, 21. 12. (Sin) Krążą pogłoski, że ustępujący dyrektor Loterii Państwowej p. Marcus zostanie drugim wiceministrem przemysłu i handlu.

Nowe kłopoty w Genewie

Paragwaj — nieustępliwy

Genewa. 19. 12. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał odpowiedź rządu paragwajskiego na zalecenia nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie sporu o Chaco. Rząd paragwajski ogranicza się w swej odpowiedzi do wyliczenia szeregu względów, które jego zdaniem, czynią całość tych zaleceń niewykonalnym. Należy stać wywnioskować, że Paragwaj nie przyjmuje zaleceń

Ligi Narodów. Jak wiadomo, Boliwia przyjęła te zalecenia już dawno. Odmowna odpowiedź Paragwaju stawia Ligę Narodów w trudnej sytuacji. Jutro zbierze się komitet wyłoniony przez Zgromadzenie dla dalszego śledzenia konfliktu boliwijsko-paragwajskiego. Komitet rozpatrzy sytuację, jaka się obecnie wytworzyła.

Abisynja polemizuje z notą włoską

Genewa. 19. 12. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od rządu abisyńskiego notę, polemizującą z notą włoską w sprawie zajęcia na pograniczu Abisynji i Somali włoskiego. Nota rządu włoskiego twierdzi, jak wiadomo, iż zajęcie to nie może być rozstrzygnięte przez sąd rozjemczy. Wobec takiego stanowiska rząd abisyński uważa za

wskazane podkreślić w swej nodzie: 1) że oddziały włoskie napadły na terytorjum abisyńskie w Ualualu, a w trzy dni później wewnątrz prowincji Ogaden, 2) że Ualual stanowi terytorjum abisyńskie, nielegalnie okupowane przez wojska włoskie. Oto są, zdaniem rządu abisyńskiego, dwie główne kwestje, wymagające rozstrzygnięcia.

P. Boncour zastępcą prawnym królowej-wdowy w procesie spółników zamachowca marsylskiego

Paryż. 19. 12. PAT. Prasa donosi, że dochodzenia w sprawie zamachu marsylskiego są na ukończeniu. W styczniu roku przyszłego kompetentne władze sądowe w Aix en Provence rozpatrzą na specjalnym posiedzeniu rezultaty śledztwa przeciwko trzem oskarżonym o współudział w zamachu: Malny'emu, Beneszowi i Nowakowi i oznacza ostateczny termin rozprawy Dzienniki

przypuszczają, że proces będzie mógł się odbyć najwcześniej w marcu roku przyszłego. Królowa jugosłowiańska Marja występuje z powództwem cywilnym przeciwko współnikom zabójstwa króla Aleksandra. Interesy królowej Marji reprezentować będzie b. minister spraw zagranicznych Paul Boncour

Japonia wypowiada ostatecznie traktat waszyngtoński

Tokio. 19. 12. (PAT). Rada prywatna w obecności cesarza zatwierdziła jednomyślnie w dniu wczorajszym decyzję Japonii w sprawie wypowiedzenia

waszyngtońskiego traktatu morskiego. Zawiadomienie oficjalne o wypowiedzeniu traktatu nastąpi 27 lub 29 grudnia.

Poświęcenie okrętu „Marszałek Piłsudski“

Triest. 19. 12. Dziś odbyła się tu uroczystość spuszczenia na morze okrętu polskiego „Marszałek Piłsudski“, jednego z dwóch zamówionych przez rząd polski okrętów transatlantycznych. Okręt wykonały Zjednoczone Stocznie Adriatyckie. W uroczystości wzięli udział ambasador Wysocki, wiceministrowie inż. Bobkowski i Doleżał, dyrektor linii Gdynia—Ameryka inż. Leszczyński i in. Podczas śniadania przemawiał m. in. podsekretarz stanu w włoskim ministerstwie komunikacji Lojaccone, toastując imieniem Mussoliniego na cześć Prezydenta R. P. i Marsz. Piłsudskiego.

Troski o wysiedlone — zwierzęta

Białogród. 19. 12. PAT. Agencja Avala donosi, że przewodniczący londyńskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami wystosował następujący telegram do prezesa takiego samego towarzystwa w Jugosławii: „Dowiadujemy się, że zwierzęta, należące do wysiedlonych Węgrów, zdychają z głodu lub są w nieludzki sposób zabijane. Czy to jest prawda i jakie kroki powzięte zostały przeciwko temu?“

W odpowiedzi na to prezes jugosłowiańskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami przesłał telegram, w którym stwierdza, że władze jugosłowiańskie przeprowadzające wysiedlenie Węgrów, odrzucają kategorycznie wszystkie twierdzenia o złym traktowaniu zwierząt, należących do wysiedlonych, oraz zaznacza, że twierdzenia te mają tendencję polityczną, zmierzającą do dyskredytowania narodu jugosłowiańskiego w oczach całej Europy.

KOMUNIKATY:

— Z UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pan Mgr. Arnold Thaler, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— „HAOWED“. Dziś, 8 wiecz. referat J. Grünfelda.

— „EL-AL“. Dziś, 7 wiecz. buda z referatem dr. Jakóba Schächtera.

— „HASZACHAR-PRZEDSWIT“. Dziś, o godzinie 8 wiecz. plenarne zebranie z ref. dra Daniela Hoffmana nt.: „Żydowskość“ błogosławieństwem, czy przekleństwem. — Biblioteka i czytelnia, bogato zaopatrzone, czynne codziennie.

— WIELKI KONCERT DLA DZIECI POWODZIAN. Dziś, w czwartek, o godz. 20-tej zaroją się wytworne sale kawiarni „Feniks“ doborową publiczną orkiestrą Krakowa w połączeniu z orkiestrą symfoniczną 20 p.p. Na cel tak szlachetny przyrzekł swój współudział świetny baryton prof. Romanowski. Część muzyczną wykona orkiestra 20 p.p. pod dyrekcją kapelmistrza mjr. Juliusza Schreyera. Ceny normalne — wolne datki za programy.

— W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B, l. 39) odbędzie się dziś, 7 wiecz. odczyt dyr. Kazimierza Missony pt. „Piekąca sprawa nowej pisowni“.

— ZEBRANIE PARTYJNE ORGANIZACJI POALE SJON, w piątek, 21 bm., 7.30 wiecz.

— ŻYD. ORKIESTRA SYMFONICZNA. Dziś próby nie będzie.

Jerozolima. 19. 12. ZAT. Z Adenu nadeszła dziś telegraficzna wiadomość, że władze graniczne rozstrzelały Żyda, który przekraczał granicę Jemenu, chcąc udać się do Palestyny.

15042 Żydów niemieckich osiedliło się w Palestynie

Jerozolima. 19. 12. ZAT. Dziś odbyła się tu w biurze Agencji Żydowskiej konferencja prasowa, na której członkowie Egzekutywy dr. Ruppin i dr. Senator przedstawili sprawozdanie o imigracji Żydów niemieckich do Palestyny. W okresie 1933/34 liczba imigrantów żydowskich z Niemiec do Palestyny wyniosła 15.042, co stanowi 24 proc. całej imigracji palestyńskiej w tym okresie oraz mniej więcej taki sam odsetek ogólnego wychodźstwa z Niemiec od chwili objęcia rządów przez Hitlera.

Samych dzieci przybyło w tym okresie z Niemiec około 600. W najbliższym czasie oczekiwanych jest 152 dzieci, a władze przyznały na następny rok certyfikaty dla 350 dzieci. Zpośród tych imigrantów niemieckich zagospodarowało się pod nadzorem Agencji Żydowskiej około 300 rodzin na roli, w tem 60 do 70 b. adwokatów i lekarzy. Naogół aklimatyzowanie imigrantów dało zadawalające wyniki. Przez imigrację Żydów niemieckich kraj wzbogacił się o około 10 milionów funtów szterlingów.

Wywiad z dyrektorem Jointu

Paryż. 19. 12. ZAT. W dniu wczorajszym generalny dyrektor Jointu na Europę p. Bernard Kahn wyjechał do Ameryki, celem omówienia z nowojorskim kierownictwem Jointu spraw, związanych z akcją pomocy na rzecz skupień żydowskich w krajach Europy Wschodniej. Przed wyjazdem w rozmowie z przedstawicielem ZAT-nej p. Kahn oświadczył, iż nie odpowiada prawdzie twierdzenie, jakoby władze francuskie miały się rzekomo nieprzychylnie odnosić do uchodźców żydowskich z Niemiec. Władze francuskie z całą łagodnością traktują tych uchodźców i w tym kierunku otrzymał p. Kahn oficjalne zapewnienie. Co się tyczy dalszej działalności Jointu, to wobec wielkiej nędzy mas żydowskich w krajach Europy Wschodniej, Joint gotów jest współpracować z każdą instytucją żydowską, która okaże gotowość współdziałania w zakresie akcji pomocy konstruktywnej na rzecz Żydów wschodnio-europejskich.

Okradzenie Zabotyńskiego

Londyn. 19. 12. ZAT. Dokonano tu włamania do mieszkania Zabotyńskiego, ogłaszając je ze wszelkich ruchomości, a w szczególności z całej garderoby Zabotyńskiego.

Decyzja co do neutralności — w rękach prezydenta U. S. A.

Waszyngton. 19. 12. PAT. Departament stanu zastanawia się nad nową definicją neutralności. Według „Revue of Foreign affairs“, b. prok. generalny Warren, którego propozycje w tym względzie są obecnie badane, występuje z projektem, aby jedynie prezydentowi Stanów przysługiwało prawo porzucenia lub utrzymania zasad neutralności, oraz aby tylko prezydent mógł decydować o tem, czy prawa uległy pogwałceniu i czy pogwałcenie to stanowi casus belli, który winien być przedstawiony kongresowi.

Uratowani z tonącego okrętu

Nowy Jork. 19. 12. (PAT). Parowiec niemiecki „Europa“ uratował 16 członków załogi tonącego parowca norweskiego „Sisto“. Akcja ratownicza odbywała się w świetle reflektorów parowców „Europa“ i „Arcania“. Oba parowce, biorące udział w akcji ratowniczej, wylały dużą ilość oliwy na rozrzucone fale morskie. Parowiec „Sisto“ tonie.

Pogrzeb 14 ofiar zderzenia z pociągiem kanclerza

Berlin. 19. 12. (PAT). Wczoraj odbył się w Stade pod Verden uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy pod Langwedel. Na uroczystość tę delegował kanclerz Hitler swego osobistego adjutanta, przywódcę nadgrupy Wilhelma Bruecknera, który złożył w jego imieniu wieniec. Kondukt pogrzebowy poprzedzały delegacje oddziałów S. A. i S. S. Po pogrzebie przyjął Brueckner krewnych 14 ofiar w gmachu regencji, wyrażając im w imieniu kanclerza współczucie, przyczem złożył na ich ręce większą sumę. Oświadczył on przytem, że kanclerz zamierza stworzyć większą fundację dla rodzin ofiar tragicznej katastrofy.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika bielsko-bialska

UNIESZKODLIWIENIE GROŹNEJ SZAJKI
WŁAMYWACZY udało się onegdaj policji w Bielsku. Szajka ta grasowała od dłuższego czasu w okolicy Bielska-Białej, dokonując szeregu śmiałych włamań, jak do kościoła w Bystrej, do urzędu gminnego w Bystrej, do willi znanego malarza Fałata, gdzie łupem złodzieji padło kosztowne nakrycie stołowe, garderoba męska i cenny obraz, autoportret mistrza, itd. Po mozolnych poszukiwaniach ujęto wszystkich członków szajki w osobach Franciszka Gilowskiego, lat 26, z Kalnej, pow. Biała, Antoniego Fałtyniaka, lat 24, z Bystrej i Roberta Mulca, lat 22, obywatela jugosłowiańskiego, zam. w Czechowicach. Poza tem jako paserów szajki ujęto Annę Bathelt i Marię Kropaczową, właścicielkę młyna w Starem Bielsku. Wszystkich aresztowanych odstawiono do sądu grodzkiego w Bielsku.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z FURMANKĄ.
 Na furmankę Jerzego Piescha z Olszówki Dolnej najechał onegdaj na ul. Blichowej tramwaj, przy czem koń został zabity, furmanka zaś mocno uszkodzona. Woźnica wyszedł bez szwanku. Winę ponosi motorowy tramwaj. Wyrządzona szkoda 500 zł. — Samochód ciężarowy najechał wczoraj na Emilję Plesch, lat 18, z Białej, łamiąc jej lewy obojczyk. Pogotowie ratunkowe odwiozło ranną do szpitala powsz. w Białej, samochód zaś pełnym gazem uciekł, zanim ustalono jego numer rejestracyjny. — Z mieszkania Anny Freudenreich w Bielsku nieznanymi sprawcami skradł srebrny zegarek damski, srebrną broszkę, papierosnicę, 30 dolarów i 35 złotych.

NIELUDZKI OJCIEC PRZED SĄDEM. Sąd okręgowy w Cieszynie, na sesji wyjazdowej w Bielsku, rozpatrywał onegdaj sprawę technika-kadentysty Adama Malewskiego z Dziedzic oskarżonego o nieludzkie obchodzenie się i znęcanie nad swoim 15-miesięcznym dzieckiem Szereg świadków zeznawało obciążająco dla oskarżonego. Rozprawa wykazała, iż nie tylko biło dziecko, lecz również prosiło morzone głodem. Poza tem Malewski katował także swą żonę, która niejednokrotnie wzywała pomocy sąsiadów. Celem rozszerzenia aktu oskarżenia rozprawa została odroczone Tymczasem sąd zarządził odebranie dziecka ojcu i powierzenie go opiekunowi sądowemu.

WYSTAWA WILHELMA WACHTLA, słynnego malarza żydowskiego, cieszy się ogromnem powodzeniem wśród tut. ludności. Wystawa mieści się w sali Gminy Żydowskiej w Bielsku, ul. Mickiewicza 22, i jest otwarta do dnia 23 bm codziennie od godz. 9 do 19. Zwiedzenie wystawy poleca się gorąco każdemu miłośnikowi sztuki żydowskiej.

WYSTAWA OBRAZÓW SERGJUSZA PAUSERA znakomitego malarza austriackiego, mieści się w budynku biurowym firmy Josephy, Bielsko, ul. Fabryczna 1. Artysta przywiózł ze sobą do Bielska najlepsze swe obrazy olejne i akwarele. Wystawa otwarta do dnia 23 bm. wyłącznie.

WALNE ZEBRANIE ORG. OGÓLNO-SJON. „HASZACHAR“ zostało zwołane na sobotę, dnia 20. bm., o godz. 8,30 wiecz., do sali kasyna sjonistycznego, Bielsko, Kolejowa 19

DZIS W KINACH: Apollo: Oliver Twist. — Miejskie Bielsko: Cienie Broadwayu. — Miejskie Biała: Kochałam go.

Z Brzostka

NOWY KOMITET LOKALNY. Dnia 3-go bm. odbyło się walne zebranie Komitetu Lokalnego org. sjon. W skład nowego K. L. weszli tow. tow. Bernard Reich prezes, Dr. Moses Majer wiceprezes, Rubin Goldmann sekretarz, Getzel Schwarz skarbnik, jako członkowie Leopold Brück, Cywia Noth, Isak Kamuszewicz, Dawid Baar, Mendel Orner, Moses Hornik. Ukonstytuowanie nastąpiło zaraz po zebraniu.

WIECZÓR CHANUKOWY. Org. Bnej Sjon urządziła Uroczysty Wieczór Makabeuszowy z nader urozmaiconym programem.

Z ORG. BNEJ-SJON. Niedawno temu zorganizowano przy stowarzyszeniu Bnej-Sjon chór, w którym udział biorą członkowie org. Bnej-Sjon, A. H. H. Akiba i Haszomer Hacair. Kierownikiem chóru jest tow. Leopold Brück.

Na zaproszenie Kom. Lok. tow. Mgr. Dornfest z Rzeszowa wygłosił referat n. t. Rozwiązanie kwestji żydowskiej przez Ogólny sjonizm.

Po wygłoszeniu referatu przystąpił tow. Dornfest do rozbudowy i reorganizacji org. Bnej-Sjon.

Następnie przystąpiono do wyboru Wydziału,

którego skład przedstawia się następująco: tow. Dawid Baar prezes, tow. Rachel Silberberg wicepr., tow. Rubin Goldman sekretarz, tow. Getzel Schwarz skarbnik, jako członkowie: tow. Dr. Moses Majer, tow. Leopold Brück, tow. Mendel Orner, tow. Ita Amsterdam, tow. Loth Kornfeld, tow. Aba Storch.

Równocześnie wybrano komisję K. K. L. w następującym składzie. tow. Rubin Goldman prezes, tow. Dawid Baar wicepr., tow. Leopold Brück kasjer, tow. Chanka Kornfeld sekretarka.

Gold.

Z Czarnej

I w naszym mieście powstało przed rokiem gniazdo ogólnosjoniskie „Akiba“. Praca organizacyjna, dzięki wydatnej pomocy p. Huttnerowej, idzie bardzo dobrze. Ostatnio urządziliśmy wieczorek Chanukowy, który doskonale się udał. Dochód przeznaczono na K. K. L.

Kronika częstochowska

Z GMINY ŻYDOWSKIEJ. W gminie żydowskiej została wyłożona lista składek etatowych. Przy ustalaniu składek nie liczono się z możliwościami płatniczymi ludności, ale brano pod uwagę przynależność partyjną. Z tego też względu panuje wielkie oburzenie i rozgoryczenie wśród ludności żydowskiej. Mimo, że kilku członków Zarządu, powołując się na przepisy ustawy, zażądało odczytania listy etatowej na posiedzeniu zarządu, wniosku tego „demokratyczna“ większość nie uwzględniła.

ENDECJA PRZY PRACY. W związku ze zbliżającymi się świątami tutejsza endecja przeprowadza na terenie miasta akcję bojkotową. Codziennie na najruchliwszych ulicach miasta rozdziela młodzież endecka zielone ulotki, nawołujące do bojkotowania sklepów żydowskich.

Dziwne, że do tego czasu władze nie zapobiegły temu.

Kronika gorlicka

„UNIWERSYTET SJONISTYCZNY“. W piątek o godz. 7-mej w lokalu Organizacji Sjonistycznej wygłosił p. Dr. A. Hoffmanowa referat na temat „Biologiczne podstawy psychologicznej różnicy płci“. Referatem tym rozpoczynamy cykl referatów z dziedziny higieny.

AKCJA K. H. W GORLICACH. Onegdaj przybył do Gorlic dyrektor K. H. P. Finkelstein celem przeprowadzenia dorocznej akcji. Dotychczasowe wyniki akcji są zadowalniające i spodziewać się należy, że wynik końcowy nie będzie gorszy niż w ubiegłych latach.

PRZED 20-TĄ ROCZNICĄ BITWY GORLICKIEJ. Z inicjatywy p. burmistrza Kwaskowskiego zawiązał się komitet obywatelski celem przygotowania programu obchodu 20-to lecia bitwy gorlickiej. Planowane jest przygotowanie uroczystości na wielką skalę ze względu na spodziewany udział tysięcy zagranicznych gości — uczestników krwawych zapasów pod Gorlicami. Zjadą się również licznie krewni tych, którzy polegli w czasie pamiętnego gorlickiego przełomu i dziś spoczywają na jednym z 90-ciu cmentarzy rozsiansych na terenie powiatu gorlickiego.

REFERAT P. DYR. FINKELSTEINA. W czwartek dn. 20 bm. na zakończenie akcji K. H. w Gorlicach wygłosił p. dyrektor Finkelstein w lokalu Org. Sjonistycznej o godz. 8-mej wiecz. referat na temat „Nowe oblicze Palestyny“.

KIERMASZ NA RZECZ POWODZIAN. W niedzielę odbył się w salach „Sokoła“ wielki kiermasz na rzecz powodzian, który był imprezą jakiej dotąd w Gorlicach nie było. Dzięki bogatemu programowi wypadła powyższa impreza pod każdym względem imponująco.

Z Łódź

AKCJA CHANUKOWA została tego roku b. sprawnie i z dobrym wynikiem przeprowadzona. „Bnej Sjon“ i „Akiba“ urządziły wieczorynkę chanukową.

ORG. MIZRACHI odegrała ostatnio dramat historyczny p. t. „Kol Nidrei“.

KOMISJA K. K. L. pracuje b. intensywnie. Powiększono ilość puszek, wprowadzono w org. „Trumat Hameter“ i „Pinkas Haaracha Acmit“ a poszczególne org. rwą się do pracy w zrozumieniu znaczenia K. K. L.

AKCJA MIFAL USYSZKIN została w naszym mieście już zlikwidowana.

STOW. BNEJ-SJON rozwija się b. ładnie, liczy ono już około 35 zorganizowanych członków. W ramach tegoż stow. utworzona została sekcja „Gionim Baalej Mikcoa“.

Kronika krakowska

Oszust wyłudził pożyczkę od prezydenta m. Krakowa

(rg.) Do prezydenta m. Krakowa płk. Beliny-Prażmowskiego zgłosił się w dniu 23 grudnia 1932 pewien mężczyzna, który przedstawił się jako Klemens Wójcik. Podał on, iż przybywa z polecenia swego szwagra, posła Aleksandra Jan kowskiego, przedkładając równocześnie jego wizytówkę. Była tam prośba o udzielenie Wójcikowi pożyczki z gwarancją zwrotu tejże Bilet zaopatrzonej był podpisem posła Jankowskiego.

Prezydent Belina-Prażmowski udzielił Wójcikowi pożyczki w wysokości 200 zł. za zabezpieczeniem wekslowem. Po jakimś czasie, gdy weksel ten przedstawiono posłowi Jankowskiemu, stwierdził on, iż o sprawie tej niczego nie wie, oraz że podpis został przez Wójcika sfałszowany.

Po aresztowaniu stanął Wójcik przed sądem. Tutaj opowiadał jednak o swych zdolnościach literackich, a że wzbudziło to podejrzenie co do jego stanu umysłowego, poddano go badaniu stanu umysłowego. Wczoraj zasiadł Wójcik ponownie na ławie oskarżonych. Lekarze-biegli orzekli, iż Wójcik jest dziedzicznym psychopata, jest jednak za czyny swoje odpowiedzialny.

Sędzia dr. Traczewski zasądził Wójcika na 7 miesięcy więzienia.

Nieudane włamanie do banku w Rynku gł.

(rg.) Nocy onegdajszej usiłowano dokonać śmiałego włamania do kantoru wymiany Henryka Szperlinga w Rynku gł. 1 4. Włamywaczom powinęła się jednak noga i zostali aresztowani przed dokonaniem „działa“. Sprawcy zostali przyłapani „in flagranti“ i oddano ich w ręce policji.

Mieszkańcy domu usłyszeli nocy onegdajszej podejrzane szmery, dochodzące z dalszych kondygnacji. Idąc za odgłosami udano się do piwnicy, gdzie dokonano sensacyjnego odkrycia. Oto zastano tutaj dwóch mężczyzn, którzy na widok zbliżających się rzucili się do ucieczki. Jednego z uciekających ujęto w pościgu, drugi został przychwycony w piwnicy.

Jak się okazało są to znani policji kosiarze: 41-letni Eugeniusz Gajewski, zam. w Bronowicach Wielkich 1. 208 i Jan Kozioł (lat 37), bez stałego miejsca zamieszkania. Obaj zostali odstawieni do więzień sądowych.

KOZA, PROTEZA, DAKTYLE I PIWO

W ciągu ubiegłej doby zanotowano w Krakowie kilka mniejszych kradzieży. I tak ze stajni Marji Korbiał przy ul. Dąbrowskiego 1. 4 skradziono koze wartości 35 zł. Z wozu Franciszka Skiby na Rynku gł. skradł nieznanymi sprawca protezę wartości 100 zł., a z wózka ręcznego Mieczysława Myszkowskiego na Małym Rynku „ulołtniła się“ skrzynka daktyli wartości 46 zł. — Wreszcie z wozu browarów Götza na ul. Agnieszki skradziono beczkę piwa wartości 37 zł.

ACH, TEN PRZEKŁĘTY DJABLIK!...

We wczorajszym artykule wstępnym p. posia Dra Thona fatalny djablik drukarski zniekształcił sens całych dwóch zdań w przedostatnim ustępie artykułu. Zdanie to winno brzmieć: „Ale tego rodzaju walka taką pokojową bronią, która nie rani i krwi nie przelewa, może się ostać i okazać zwycięską tylko w atmosferze powszechnego zaufania, w cieplej atmosferze niezachwianej sympatji. A oto właśnie to nam daje pożyczka...“ itd.

Wkrótce przystępujemy do przeprowadzenia akcji legitymacyjnej i mamy nadzieję, że uda się nam powiększyć ilość towarzyszy w org. ogólnosjoniskiej

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Na Walnem Zebraniu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, oddział na Zagłębie Dąbrowskie z siedzibą w Będzinie, które odbyło się dnia 16 grudnia 1934 r. o godz. 11-tej rano w lokalu Klubu Towarzystwa w Będzinie przy Kołłątaja Nr. 53.

Zostali wybrani do Zarządu: 1) J. Elster — Prezes. 2) Dr. J. Hercman, 3) Dr. Stanisław Rechszaft, 4) Dr. L. Zalc, 5) Dr. J. Potok, 6) Józef Saper, 7) Roman Horowicz, 8) Herman Oliner i 9) Jakób Zauberman. Na zastępców członków Zarządu wybrano: 1) Adw. St. Potok, 2) Dr. J. Pinczewski, 3) W. Szwajcer, 4) Dr. K. Troppaner, 5) Inż. M. Lifszyc, 6) Jakób Wulkan. Do Komisji Rewizyjnej weszli: 1) Dr. Adolf Ingster, 2) Dr. J. Ferber, 3) K. Zajdman. Do Sądu Koleżeńskie-go wybrano: 1) Dr. J. Hercman, 2) Inż. B. Donatt - Szeifstein, 3) Dr. H. Grodziński, 4) Adw. St. Potok, 5) Dr. J. Pinczewski.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**

Dla poszukujących pracy . . **5 gr.**

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ====

Wolne posady

POSZUKUJĘ samodzielnej gorseciarki. Zgłoszenia: Landau, Kraków, ul. Dietla 47/5 między godz. 1—3 popoł. 640g

POSZUKUJĘ samodzielnej buchalterki z praktyką, do handlu tekstylnego. — Zgłoszenia pod „Skromna“ do Adm. „N. Dziennika“. 63g

Zdrowiska

KRYNICA-ZDRÓJ. Pensjonat Vogla, poleca pokoje komfortowe, z wodnym centralnym ogrzewaniem. Telef. 217. 1853kr

ZAKOPANE. Pensjonat „GRANIT“, telefon 278 pod zarządkiem Ch. Sterna poleca piękne, słoneczne, pełnokomfortowe pokoje. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny przystępne. Kierownik Pensjonatu J. Rojzman, prowadzący latem Pensjonat „Zgoda“ w Krynicy. 1893kr

ZAKOPANE. Pensjonat „IGMAR“, ulica do Białego, telefon 293, otwarty pod zarządkiem właścicielki Rozalji Berenbaumowej. Pokoje komfortowe, nowoczesnie urządzone, z bieżącą wodą ciepłą — zimną, centralne ogrzewanie. 1869kr

WAKACJE zimowe w Instytucie Wychowawczym G. Spierera. Wpisy od godz. 3—7, Starowiślna 85. Opłata za cały okres od Zł. 5-ciu. 637g

ZWARDON. — Willa „Bajka“, u Jana Szczęśliwego, poleca od 15 grudnia pokoje obszerne i dobrze opalone. Kuchnia ściśle rytualna, pod zarządkiem B. Wolfowej i R. Panzer. Ceny niskie. 622g

Lokale

LOKAL możliwie o 2-ch ubikacjach, w podwórku (z wystawą frontową) — lub frontowy w śródmieściu, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Styczeń“ do Adm. „N. Dziennika“. 646bp

POSZUKUJĘ komfortowego pokoju z osobnym wejściem. — Zgłoszenia pod „Prawda“ do Adm. „N. Dziennika“. 645g

PANIENKA poszukuje czystego pokoju z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie żydowskiej. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika“ pod „Od zaraz“. 642g

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Sebastjana 34 m. 14 641g

ZARAZ do wynajęcia pokój z utrzymaniem lub bez, dla pań lub panów: Dietla 111, I. piętro, m. 7.

LOKAL sklepowy, najruchliwszy punkt, Długa 23, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 632g

Kupno

KUPIĘ czcionki w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Gotówka M.“ do Adm. „N. Dziennika“. 546g

Sprzedaj

FORTEPIAN OKAZJA światowej marki, niezwykłe piękny ton, czarny wytworny, sprzedam za bezcen: Kraków, Brańska 6, I. piętro, m. 5. 1895kr

KALOSZE, śniegowce — najtaniej w hurtowni — L. NEUMANN, Kraków Dietla 55. 1866kr

FIRANKI, kapy, serwetki, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 653g

Nauka i wychowanie

WPISY na nowy, półroczny wieczorny KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, STAROWIŚLNA 28, przyjmuje się codziennie. — Nauka dokładna. Opłata niska. Tamże zbiorowe lekcje ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO za opłatą minimalną. 1892kr

Różne

SMACZNE obiady po zmniejszonej cenie wydaje się Dietla 111, I. piętro, m. 7.

RÓŻA Begleiterówna, uczenica kl. II. Żyd. Gimn. koeduk. unieważnia zgłoszoną legitymację szkolną. 1894kr

SZYLDY emaljowane i metalowe — Aleksander Fischhab, Grodzka 46.

NIE marnujcie zimą czasu! Zaabonujcie książki w Wypożyczalni „ALFA“ Jagiellońska 8. Najbogatszy wybór nowości powieściowych. Dla prowincji warunki ulgowe. 1715kr

ZGUBIONY 1 weksel na zł. 94, płatny dnia 18 listopada 1934, akceptant: Leib Rosensaft, Sosnowiec, — zymowany przez Leona Lesera, — Chrzanów — unieważnia się. 546g

**Reklama
dźwięnią handlu**

DANCING!!! Jak tańczyć w roku 1935? Praktyczny najnowszy samouczek nowoczesnych tańców. — Obszerna książka. Fox-trot, Schimmy, Walc, Blues, Yale Blues i t. d., ze 137 ilustracjami i figurami, najnowsze wydanie, wysyła za nadesłaniem zł. 3.— w znaczkach pocztowych lub przekazem pocztowym — Księgarnia M. Wahl, Przemyśl, skrytka pocztowa 68. 1879kr

PROF REDER przyjmie jeszcze kilku uczniów na prowadzone przez siebie KURSY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM w czasie od 1 do 15 stycznia. Obfite utrzymanie i troskliwa opieka zapewnią. Zgłoszenia: DIETLA L. 97/15.

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE FENIKS

Oddziały: KRAKÓW, Rynek Kleparski 4. — LWÓW, Plac Marjacki 7.
BIELSKO, Kolejowa 3.

==== poleca ubezpieczenia na życie na dogodnych warunkach ====

STAN INTERESÓW CAŁEJ INSTYTUCJI ZA ROK 1932:

Zbiór składek wynosił w roku 1932: **zł. 188.139.839.—**
Fundusze gwarancyjne wynosiły pod koniec roku 1932: „ **658.682.288.—**

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone